

W kręgu obrzędów i zwyczajów gminy

LEŚNIOWICE



„W kręgu obrzędów i zwyczajów gminy Leśniowice”

Opracowanie tekstu - Jolanta Pawlak - Paluszek

Wybór i opracowanie widowisk - Dariusz Guz i Jolanta Pawlak - Paluszek

Okładka - rzeźba Stanisława Kosiarza z Kumowa Majorackiego
„Zabawa”

Projekt - Dariusz Guz, Jolanta Pawlak - Paluszek

Redakcja - Jolanta Pawlak - Paluszek

Redakcja techniczna - LEGATO LUBLIN Sp. z o.o. Agencja
Reklamy Chełm

Leśniowice 2014



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Wstęp

„W kręgu obrzędów i zwyczajów gminy Leśniowice” to publikacja powstała dzięki staraniom gminy Leśniowice i pozyskanej dotacji finansowej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w latach 2007 – 2013 na zadanie „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice”. Jednym z zadań projektu było wydanie książki oraz płyty DVD z zarejestrowanymi widowiskami obrzędowymi, których scenariusze zostały napisane i wystawione przez zespół „Kumowianki” z Kumowa Majorackiego. „Kumowianki” były jednym z najlepszych zespołów obrzędowych działających na terenie powiatu chełmskiego. Zespół stworzył własny charakterystyczny rodzaj spektaklu teatralnego zwanego przez specjalistów „teatrem rozmowy”. W scenariuszach dziesięciu widowisk obrzędowych zawarto ogromne bogactwo lokalnych zwyczajów, opowieści, pieśni, a także zaprezentowano różnorodne umiejętności zwane dzisiaj ginącymi zawodami. Przypomnienie lokalnych tradycji, upowszechnianie i przekazanie tego dorobku następnym pokoleniom jest ważnym zadaniem lokalnej społeczności. Gmina Leśniowice jest w powiecie chełmskim jedną z niewielu dbającą o lokalną tradycję, czego przykładem może być wydana w 2009 roku książka „Tradycyjne pieśni polskie z obu stron Bugu. Repertuar zespołu śpiewaczego Sielanki z Sielca w gminie Leśniowice” zrealizowana również ze środków europejskich pozyskanych z Programu Integracji Społecznej. Kilkanaście lat temu w gminie powstał Ośrodek Dokumentacji, Życia, Kultury i Twórczości na Wsi Leśniowskiej w Kumowie Plebańskim, gdzie w budynku dawnej szkoły zgromadzono rekwizyty z widowisk zebrane przez zespół „Kumowianki”. Obecnie dzięki kolejnej dotacji unijnej powstał w tym miejscu Dom Spotkań „Na pograniczu kultur”, gdzie realizowane są warsztaty i szkolenia dotyczące tradycyjnej kultury. W gminie od lat organizowane są imprezy propagujące dawne tradycje jak np.: „Rakołupskie Spotkania



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



z Kulturą i Sztuką”, dożynki gminne, czy organizowane w Zielone Świąta, święto ludowe.

Pisząc o zwyczajach i obrzędach w gminie Leśniowice, warto przypomnieć historię „Kumowianek”. Zespół „Kumowianki” powstał w roku 1985 jako zespół śpiewaczy, od 1991 roku zespół przygotowywał widowiska prezentujące dawne obrzędy i obyczaje. W obu dziedzinach odnosił sukcesy i zdobył kilka ważnych ogólnopolskich nagród i wyróżnień. Zespół zebrał, zapisał i przekazał kilkadziesiąt pieśni obrzędowych (weselnych, chrzcinnych, dożynkowych, kolęd, pieśni religijnych, ballad i dumek). W ciągu dziesięciu lat zajmowania się teatrem członkowie zespołu napisali i zrealizowali dziesięć scenariuszy widowisk obrzędowych. Widowiska te prezentowano na powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich przeglądach zyskując wysoką ocenę komisji artystycznych. Widowiska te dotyczyły różnorodnej tematyki prezentowały zwyczaje bożonarodzeniowe, wielkanocne, weselne, chrzcinne oraz prezentowały dawne rękodzieło i umiejętności jak: przędzenie na kołowrotku, wrzecienie, mielenie w żarnach, malowanie pisanek, robienie palm itp. Zespół stworzył charakterystyczny dla siebie rodzaj spektaklu – spektakl aktorski, pozbawiony efektów inscenizacyjnych poza niezbędnymi rekwizytami, oszczędny sytuacyjnie. Potrzebny w dramacie konflikt i dramaturgia budowane były w oparciu o rozmowę.

Przy okazji udziału w imprezach ogólnopolskich zespół nagrywał pieśni i widowiska dla II Programu Polskiego Radia – Radiowe Centrum Kultury Ludowej oraz audycji „Kiermasz pod kogutkiem”. Współpracował przez wiele lat z redaktorem Bogumiłą Nowicką z „Radia Lublin” oraz z lokalną stacją „Radio BON TON”. Pieśni zespołu zostały utrwalone na płycie kompaktowej wydanej przez Starostwo Powiatowe w Chełmie zatytułowanej „Nadbużańskie granie i śpiewanie” część I i II. W ciągu dwudziestu lat działalności zespół otrzymał wiele nagród i wyróżnień oto najważniejsze z nich:



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



1989 – wyróżnienie Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu

1995 – III nagroda Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu

1995 – nagroda za spektakl „Kumowskie deńki” na XII Centralnym Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie

1997 – I nagroda za spektakl „Przed Wigilią” na VI Krajowym Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych w Kielcach

2001– nagroda za spektakl „Kumowski wieczór” XVIII Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Za działalność teatralną otrzymał również: dyplom Ministerstwa Kultury i Sztuki, dyplom Prezesa Polskiego Radia S.A., dyplom uznania Marszałka Województwa Lubelskiego.

Kierownikiem zespołu była Pani Kazimiera Bielak, w zespole występowały: Maria Bulicz, Krystyna Bondaruk, Władysława Kot, Maria Pawlak, Maria Semeniuk, Regina Siembiga, Józefa Stafińska. W 2004 roku zespół zakończył działalność artystyczną przekazując stroje i dorobek młodszym mieszkankom wsi Kumów. Nowy zespół nie kontynuuje działalności teatralnej. W latach 1991- 2001 zespół przygotował następujące widowiska:

1991 – „Pieczenie chleba”

1992 – „Pierzak”

1993 – „Wieczór przed Palmową Niedzielą”

1994 – „Kumowskie deńki”

1995 – „Wicie wieńca dożynkowego”

1996 – „Przed Wigilią”

1997 – „Przed Wielkanocą”

1999 – „Kumy”

2000 – „Przed kumowskim weselem”

2001 – „Kumowski wieczór”

Publikacja przygotowana w ramach projektu składa się z książki opisującej zwyczaje z terenu gminy zebrane przez zespół i opisane w scenariuszach, z których trzy zostały przedstawione w oryginalnej gwarze jaką się posługiwano na terenie gminy.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Na płycie DVD zarejestrowano cztery najciekawsze widowiska z repertuaru zespołu: „Kumowskie deńki”, „Przed Wigilią”, „Przed Wielkanocą”, „Kumowski wieczór”. Mam nadzieję, że niniejsza publikacja przyczyni się do spopularyzowania lokalnych obrzędów i zwyczajów wśród młodego pokolenia mieszkańców gminy i pozwoli im docenić oryginalność i niepowtarzalność lokalnej kultury tradycyjnej.

Pisząc o obrzędach i zwyczajach lokalnej społeczności nie można pominąć istotnych czynników, jakie miały wpływ na ukształtowanie się kultury tradycyjnej danego regionu. Kultura tradycyjna na ziemi chełmskiej i w gminie Leśniowice kształtowała się, pod wpływem trzech istotnych czynników: wydarzeń historycznych w tej części Polski, stosunków religijnych oraz położenia geograficznego. Historia ziemi chełmskiej jest niezwykle bogata i burzliwa. Są to tereny ciągłych walk poczynając od wieku X na XX kończąc. Historia gminy Leśniowice ma również swoją bogatą przeszłość. Ziemie te należały do kilku rodów szlacheckich, które odegrały znaczenie w historii Polski byli to: Koniecpolscy, Potoccy, Poletyńowie i wreszcie Rzewuscy. Znaczenie miał również fakt, że na terenie ziemi chełmskiej istniały aż trzy ośrodki różnej administracji kościelnej w stopniu diecezjalnym (biskupstwo prawosławne, rzymsko-katolickie i unickie). Na terenie gminy w Kumowie Plebańskim swoją letnią rezydencję mieli rzymskokatolicki biskupi chełmscy. Z ich fundacji powstała jeszcze pierwsza świątynia w Kumowie oraz istniejący do dnia dzisiejszego klasycystyczny kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Zamieszkiwali tutaj również unicy, którzy posiadali swoją cerkiew w Sielcu, gdzie do dnia dzisiejszego istnieje kapliczka św. Anny. Cerkiew i kapliczka przypominają miejsce w którym wiejskiej dziewczynie z okolic, objawiła się św. Anna i gdzie od XVII wieku kult ten był rozwijany przez unitów, a obecnie przy nowej XX wiecznej kapliczce, co roku katolicy i prawosławni obchodzą odpust ku czci św. Anny. Wiek XX przyniósł tym terenom nowe doświadczenia w sferze kontaktów religijnych. W 1927 roku



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

powstała pierwsza parafia polskokatolicka i do dnia dzisiejszego na terenie gminy zamieszkuje największa w powiecie grupa wyznawców tego kościoła. Jednolitości w kulturze tradycyjnej nie sprzyjały też ruchy migracyjne ludności, szczególnie po 1945 roku, kiedy na terenie gminy osiedliła się duża grupa repatriantów z Wołynia, natomiast spora część ludności rusińskiej została przesiedlona na tak zwane ziemie odzyskane. Geograficznie gmina położona jest w obrębie Pagórów Chełmskich i Działów Grabowieckich, w regionie żyznych gleb, co było dużym atutem dla rozwoju rolnictwa, które jest najważniejszym źródłem pozyskiwania dochodu mieszkańców do dnia dzisiejszego.

Rok Obrzędowy

Niniejsza publikacja poświęcona jest obrzędowości dorocznej, o której Zygmunt Gloger napisał: „Jak kwiaty są ozdobą ziemi i roślin, tak zwyczaje doroczne są krasą domowego życia narodów. Zwyczaje i obyczaje wypłynęły z warunków tego życia, z obrzędów religijnych i z pojęć wykołyszanych przez serce i dusze ludzką w ciągu wielu wieków żywota społecznego” (Z. Gloger, Rok polski w życiu, tradycji i pieśni, Warszawa 1906, s. 1). Słowa Zygmunta Glogera napisane na początku XX wieku są aktualne do dnia dzisiejszego. Mimo zachodzących zmian społecznych, szerokiego dostępu do kultury masowej, to w polskiej tradycji rok obrzędowy nadal jest jednym z ważniejszych wyznaczników czasowych każdej lokalnej społeczności. Polska obrzędowość doroczna jest nierozzerwalnie związana z kalendarzem liturgicznym i porami roku wyznaczanym przez przyrodę. Na doroczny kalendarz obrzędowy duży wpływ ma czas związany z obrotami Ziemi, zmianami cyklu słonecznego i fazami Księżyca, wyznaczając pory roku i czas świętowania. Święta i uroczystości religijne wyznaczały i wyznaczają organizację życia i działalności ludzi. Rok obrzędowy wyznaczają zapisane w liturgicznym kalendarzu święta i uroczystości związane z patronatem Matki Boskiej i wspomnień świętych. W wiele zwyczajów świątecznych wplecione zostały



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



przedchrześcijańskie formy, magii, wróżb i zabaw ludycznych. Pory roku dzielą kalendarz obrzędowy na cztery okresy: zimy, wiosny, lata i jesieni. Taki podział został zastosowany również w niniejszym opracowaniu. Każdy okres został podzielony na miesiące, w których odbywają się dane uroczystości i święta. Do każdego święta zostały przypisane najpopularniejsze przysłowia, informacje o zwyczajach i obyczajach oraz odniesienia do regionalnej literatury je opisującej lub scenariuszy widowisk obrzędowych zespołu „Kumowianki”. Materiał filmowy pochodzi z dokumentacji Wojewódzkiego Domu Kultury w Chełmie (1991-1999) i Chełmskiego Domu Kultury (1999-2001) zapisany został podczas Wojewódzkiego Przeglądu Widowisk Obrzędowych odbywającego się w Gminnym Ośrodku Kultury w Hańsku. W pracy wykorzystano również, pamiętniki Władysława Kuchty mieszkającego w Mołodutynie, wybitnego poety ludowego, który przez kilkadziesiąt lat prowadził kronikę w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Kumowie.

Okres zimowy

Grudzień

4 grudnia - Św. Barbary

6 grudnia - Św. Mikołaja Biskupa

8 grudnia - Niepokalane poczęcie

13 grudnia - Św. Łucji

24 grudnia - Wigilia

25 grudnia - Boże Narodzenie – „Godnie Święta”

26 grudnia - Św. Szczepana

31 grudzień - Szczodry wieczór, obecnie Sylwester

Przysłowia:

„*W adwenta same posty i święta*”

„*Kto się zaleca w adwenta, ten będzie miał żonę na święta*”

„*Jak Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie*”

„*Kiedy w Barbary błoto będzie zima jak złoto*”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



„Od Łucji do Wilii patrz na dni, o przyszłym roku powiedzą ci”
„Św. Łuca dnia przyrzuca”
„Kiedy na św. Łucji mróz, to smaruj wóz”
„Jakiś w Wigilię takiś cały rok”
„Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie”
„Na Święty Szczepan każdy sobie Pan”

Co warto wiedzieć:

Okres zimowy rozpoczyna się od **Adwentu** (*jadwent, przedgodzie*), czyli czterotygodniowego postu przed Świętami Bożego Narodzenia. Charakterystycznym elementem, który pojawiał się w czasie Adwentu były poranne msze wotywnie (roraty). W kościele zapalano specjalną świecę (*roratkę*). Na wsi organizowano tzw. **Wieczorki** (*prządki, deńki – nazwa z Kumowa*) w długie zimowe wieczory miały z jednej strony funkcję bardzo praktyczną, a z drugiej strony były okazją do spotkań towarzyskich. W tym czasie korzystano z pomocy sąsiedzkiej w wykonaniu przeznaczonych na okres zimowy prac, takich jak: przędzenie, pierzaki, tkanie na krosnach itp. W dniu **św. Barbary** wrócono pogodę na zbliżające się święta zgodnie ze znanym przysłowiem „Św. Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po chłodzie”.

W dniu **św. Mikołaja** na specjalnie odprawianym nabożeństwie składano ofiary, np. chleb, placki pszenne, gomółki sera, masło i drób. Zwyczaj już dość dawno zapomniany. Poszczególne dni od **św. Łucji** do Wigilii miały informować o pogodzie w ciągu każdego miesiąca nadchodzącego roku.

„8 grudnia(środa, **Niepokalane Poczęcie**). Święto kościelne, część ludzi idzie do kościoła, utrzymuje tradycję ku czci Matki Bożej. Inni siedzą w domu lub jadą do miasta. Ja udałem się z żoną do kościoła, godnie obchodząc uroczystości Niepokalanego Poczęcia. O odbyliśmy spowiedź, przyjęliśmy Komunię Świętą. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką s.311)



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Boże Narodzenie

W **Wigilię Bożego Narodzenia** przygotowywano wieczerzę i dekorowano izbę (np. u powały wieszano *pająk*, wykonane ze słomy, bibuły i fasoli, ramy obrazów dekorowano kwiatami z bibuły). Gospodarz stawiał w kącie izby snopek żyta lub pszenicy (nazywany *królem*), który po święcie Trzech Króli wykorzystywano – ziarno dodawano do ziarna na siew, a sieczkę ze słomy dawano zwierzętom do zjedzenia, aby zapewnić powodzenie w ciągu roku. Choinka pojawiła się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Wieczerzę wigilijną nazywano *Pośnikiem, wilij, postnikiem, kołędą*. Boże Narodzenie spędzano w gronie rodzinnym, wszystko na ten dzień musiało być wcześniej przygotowane. Spanie w dzień wróżyło zaleganie zboża na polach. Na pamiątkę ukamienowania święcono owies, którym następnie obsypywano nawzajem siebie i księdza. Tego dnia przyjmowano też służbę i omawiano warunki pracy w ciągu roku. Wieczory od Bożego Narodzenia do Nowego Roku lub do Trzech Króli nazywano świętymi wieczorami. Były one przeznaczone na śpiewanie kołęd i czytanie o narodzinach Jezusa. Nie wolno było wykonywać żadnych prac, ponieważ były one złą wróżbą i mogły spowodować niepożądane następstwa. Lokalne zwyczaje wigilijne i bożonarodzeniowe opisane w scenariuszu widowiska zespołu „Kumowianki z 1996 roku.

Scenariusz widowiska „Przed Wigilią”

Osoby: Gospodyni, synowa Zośka, siostra gospodyni Felka, Kuma Franka, Jagna.

*Izba wiejska z piecem chlebowym, żarnami i stępą we wnętrzu.
(Gospodyni siedzi przy stole i robi zabawki i ozdoby na choinkę)*

Gospodyni: Nu co Zośka, naruszał się już ten chlub czy nie? Może już ogień w piecu palić.

Zośka: Może jeszcze chwilkę, a reszto zobaczcie sami, Tam w piecu wszystko gotowe, tylko ogień podpalać. Kociuba z łopato tyż już so. No i co podpalać czy nie?

(Gospodyni zagłąda do dzieżki)



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Gospodyni: A podpalaj, podpalaj. Nasz piec dobry. Raz dwa się napali i drzewa dużo nie trza. Ale czekaj no, ja jeszcze zobacze, może ty za dużo nakładła. Nie możesz podpalać.

Zośka: Słuchajcie, tam na kuchni stojo blachy, dajcie to będę chlubić wyrabiać, Jeszcze trochę podrośnięty na blachach. Z reszty zrobie pódpałków, to bedzie co jeść.

(Zośka wyrabia chleb i pódpałki)

Do izby wchodzi Felka.

Felka: Niech bezie pochwalony Jezus Chrystus

Gospodyni: A na wieki wieków. Felka a co ciebie do nas przygnało tak przed świntami, bida jaka czy co? A co tam w domu?

Felka: Wszystko dobrze, przyszłam kutii u was utłuc bó nam się stępa zypsuła, stępor pękl. O jabłek Wam suszonych na kompot na Wigilie przyniosłam.

(Gospodyni wita się z siostrą i zaprasza do siadania)

Gospodyni: A siadaj kochana sióstrunio, siadaj.

Zośka: Siadajcie ciotko, siadajcie. Odpoczywajcie busz przeszłicie kawalek drogi. Ja Wam potem sama kutie otłukę.

Gospodyni: A naszykowałaś choć pszenicy na kutie tak, jak mama nas uczyli. Bosz kutia to nic innego tylko taka kasza z pszynicy.

Felka : A jakby inaczy. Pszynice pódsiałam przytakiem, tak żeby była jak najgrubsza, potem wysuszyłam na blasze. Jakym miała iść do Was to jo dobrze skrópiłam wodo, żeby łuska ódmokła. Bedzi dobra. Raz dwa się w stępie óbtłuczcy. O widze, że chlib piczecie i to aż tyle. Ja tylko dwie blachy upiekłam, bó blache mam jeszcze starego. A co to Ty Kaśka zabawki na chóinke robisz. To już ni ma komu. A gdzie Helka i wnuki,?

Gospodyni: Helka z wnuczko poszła dó ciotki Pietry troche przyd świntami pomóc bosz wisz ży ona sama i jeszcze chora. Chłopczy to z chłopami pó chóinke poszli.

Felka: Po co Wam tyle chóinek, ni starczy jedna.

Gospodyni: Oj jedna, jedna, ale mieli jeszcze przyniść dla młynarza i dla Józka Michałowego, bó on zaniemógł, a dzieciska chco chóinki.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Zośka weź no wygłoś, zdaje się, że ktoś do nas idzi, tylko drzwi ni moży utworzyć.

(Zośka podchodzi do drzwi i otwiera)

Zośka: A zachodźcie, zachodźcie, a co Wy macie w tym wóreczku?

Franka: Niech bedzi póchwalony Jezus Chrystus,

Wszyscy: Na wieki wieków

Franka: O widze, że gościa macie i to przyd świnatami i chlib piczecie, a ja Wam przyszlłam głowe zwracać. Kaszy ryczanyj chciałam sy u Was w żarnach narobić na pirogi na Wigilie. Dobre Wasze żarna?

Gospodyni: Dobre, dobre. Jakie tam zawracanie głowy, Zośka chlib dó pieca wsadza, tu zaraz bedzi miejsce. Bedzi czas troche pógadać, *(Zośka bierze się za wkładanie blach z chlebem do pieca a kobiety rozmawiają)*

Franka, a co jeszcze będziesz robić na wigilijną wieczerze? A siadaj, czego stoisz.

Franka: A cóż jak ni kapuste z grzybami, pirogi gótowane z kapusto i olejem, kluski z makiem, barszcz czyrwony zapalny olejem, no i pirogi piczone z kapusto, z kaszo ryczano, z grochem i z makiem. Byz kutii to już się ni óbejdzi. Śledzi tyż mam, bóm u Żyda kupiła. O widzicie bym zapómniała kutii utłuc.

Gospodyni: Felka tyż będzie kutie tłuć. Zaraz Zośka zóbaczy czy stępa pusta i bydziecie sy tłuć. To mówisz, zy będziesz tyle szykować na Wigilie. U nas to jeszcze bedzi kasza jaglana, żeby się piniendzy domu trzymali, bedo pirogi piczone z jabłkami, żeby cała ródzina była zdrowa.

Felka: Mój Józef to kutie dó pówały rzuca, jak wysoko póleci, takie bujne zboże bedzi, ile ziarek maku się dó sufitu przyczepi tu takie bedzi namłotne. Mówio tyż, zy na stole powinna być jedna miska więcej niż dómówników. Nasza mama to mówili, zy pó póśniku nie trza sprzątać zy stoła bó w nocy przydo wszyscy zmarli z tyj ródziny.

Franka: Moja mama tyż tak mówili, kazali mnie wieszać jemiole nad drzwiami, na chóince, żeby w domu była radość i miłość. Kumo bydziecie mieli gości na święta czy co, zy tyle chliba piczecie.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Gospodyni: Może się kto trafi. Toż i jyj mówiłam żeby przyszli i Marynce i ciotce Pietrze. A zreszto ja sama nie wim kto u nas bedzi.

Franka: A może Wy bydziecie gościć swoich gości po uważaniu tak jak w tyj piosence ?

(Zaczyna śpiewać)

Napieke ja chleba pszenicznego... *(Wszyscy śpiewają)*

Kumo tylko się nie obraźcie. Ja tylko tak żartowałam.

Jagna: Niech bedzi póchwalony Jezus Chrystus

Wszyscy: Na wieki wieków

Jagna: Co tu u Was za śpiewy?. Bał jaki przyd Wigilio róbicie czy co? Zamiast pobożnie czekać na narodzenia Pana Jezusa i górliwie się modlić to oni wyśpiwujō.

Zośka: Jakoś tak wyszło. Chlib się pieczy. Chłopów ni ma, tu baby troche chco pogadać, poplotkować, różwyselić się. Ciotko dajcie te pszenice tu Wam kuti utłuke.

(Zośka idzie do stępy i tłucze pszenice).

Jagna: Ja to przyszłam kaszy ryczanij sy u Was w żarnach zrobić, dó pirogów piczonych na Wigilie. Franka a i wy Kumo pamiętacie jak to kiedyś się szykowało na Wigilie i Święta, tyle dobrych potraw, a w Święta to można się najeść za cały Advent.

Felka: A pamiętacie jak byliśmy pannami, jak to się czykało żeby patrzyć z któryj strony ptaszek leci, to z tyj strony kawaler bedzi.

Franka: Liczyło sztachety w płocie. Zaczyna się z jakiegoś miejsca i liczy dó końca, która dó pary naliczy to ta pirsza za mąż wyjdzie. Przynosi się pólana z drewni dó domu rzuca i liczy. Która pierwsza dó pary polan naliczy ta tyż pirsza za mąż wyjdzie.

Gospodyni: Słucha się tyż w któryj stronie pies szczeka, tu taka zima bedzi. Jak na północy albo na wschodzie tu bedzi śnieżna i mroźna zima, jak na zachodzie albo południu, to bedzi łagodna i ni długa, a jak Pu pólniku zóbaczy się spadająco gwiazde to ni dobrze bu ktoś umrzy w tyj ródzinie.

Zośka: Nasza Helka to gałązki wiszni z kartkami swoich kóliżanek to jeszcze na Św. Katarzyny w wode wsadziła. Patrzcie ni które się porozwijali, inne już kwitno, a inne to nic.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Felka: Tyj co zakwitli to za mąż wyjdź, a tyj co się nie rozwinęli i uschli, to źle bó ona moży nawyt umrzyć.

Jagna: Mówio tyż, ży jak w wigilijny wieczór jest piękne gwiazdziste niebo, to w lasach bedzi urodzaj na grzyby. Albo jak na Wigilie jest cały dzień szron na drzewach to bedzi urodzaj na jabłka, gruszki i inne owoce.

Franka: Moja mama to mnie zawsze kazała na Wigilie rano kury karmić w staryj óbrenczy, żeby się kupy trzymali i pó sąsiadach nie nieśli.

Gospodyni: A pamintajcie, ni idźcie jutro sami pó chałupach tylko chłopa póślijcie, bo chłop przynosi szczęście i pówódzenie. Ni póżyczajcie tyż niczego, bu ni bedzi Wam się wiedło i ni bedzi to coś trzymać się domu.

Zośka: A bó to prawda. To tylko takie zabóbony. Tak samo jak z liczeniem dni od Św. Łucji dó Bożego Narodzenia, w tamtym roku wszystko zapisywałam i co nic się nie sprawdziło. Tak samo z przysłowiami, Barbar była pó lodzie, a Boże Narodzenie jakie bedzi jak śniegu tyle. Mówio w Mikołaja gdy dyszcz wszędzie, cała zima taka bedzie, padało na Mikołaja, padało, zaraz potem mróz i śnieg i tak byz końca.

Jagna: Póczekaj, póczekaj, jeszcze bedzi różnie z to zimo, a w przypowiedni trza wierzyć, jeszcze ni raz się przykonasz, ży to prawda.

Franka: Zośka wolna już stępa, to może ja będę tłukła kutie, a Jagna niech robi kasze ryzane w żarnach.

(Tłucze kutie i nuci sobie piosenkę)

Jagna : A robie, robie bó czas ucieka, a mnie ni ma komu pomóc, bóm sama w domu, co tam chłopcy pómogó. U Was to co innego dom ludzi, to raz dwa wszystko idzi.

Zośka: Bó Wam synowa pótrzebna i to jak najprendzuj.
(Chwila ciszy słyhać jak Franka coś nuci przy stępie)

Gospodyni: Franka, a co ty tam znowu wyśpiwujesz, coś ty taka wysoła.

Franka: Ja nic ni wyśpiwuje. Moja już taka natura, ży przy róbobie



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

lubie sobi p[ó]spiwać. Ja nic takiego ni nuciła. Ja tylko śpiwałam p[ó]cichu adwintowe pi[ó]senke „ Archaniol Boży Gabriel”.

Gospodyni: K[ó]scielne pi[ó]senki to moźna śpiwać i ni grzych, aby ni wysołe. Śpiwaj, śpiwaj, my Ci p[ó]moźym.

(Wszyscy śpiewaj[ą])

Felka: Zośka, gdzie ta moja kutia? Będe się p[ó]mału zabirać d[ó] domu. Moje tyściowa mówili, ży p[ó] św. Łucji dzień najkr[ó]tszy.

Gospodyni: Gadu, gadu i nawet Zośka jeść nic nie dała. Zośka daj no ciotce ży daw p[ó]dpalki na droge. Toż kawałek ma iść.

Felka: Nie trza Zośka nie trza, ja d[ó] domu mam czym jechać. Mój sąsiad d[ó]piro dzień był wy młynie p[ó] m[ą]ke. Sanna dobra, to raz dwa zajedzim. P[ó]jde juź, lepij na niego wy młynie zaczekam. Bywaj zdrowa k[ó]chana siostruniu, pozdr[ó]w ode mnie wszystkich. Zostańcie z Bogiem i przy dobrym zdrowiu.

(Siostry żegnaj[ą] się i Felka wychodzi)

Jagna: Widze, ży juź snopki na jutro przynieśliście.

Gospodyni: A tak ten duży żytni, p[ó]stawim w kącie na Kr[ó]la na pamiątkę, ży Pan Jezus urodził się w stajence pod sł[ó]miano strzecho. Tym drugim to zaścielim ziemie w całyj chałupie.

Zośka: Jeszcze jutro Stach przyniesi wiązke siana, p[ó]łożym jo p[ó]d st[ó]ł, bedzim na nij spać jak pastuszki w stajence. Na st[ó]ł p[ó]d obrus tyż p[ó]łożym siana bosz Pan Jezus urodził się na sianku.

Jagna: To ja juź pujde. Bóg zapłać Wam za żarna.

Gospodyni: Toż jeszcze kaszy ni [ó]p[ó]rz[ą]dziłaś.

Jagna: W domu to zrobie, nie chce Wam śmiecić ani kurzyć. Zostańcie z Bogiem.

(Franka robi w żarnach kaszę)

Gospodyni: A idźcie zdrowi. Zośka ty no się bierz za wyciąganie chliba z pieca. Ty młodsza i sprytniejsza. Ni zapomnij tylko wodo obmyć, sk[ó]rko ży słoniny p[ó]sma[ro]wać, p[ó]cał[ó]wać. Bosz to chlib na świ[ę]ta to musi być ładny, patrz jak ładnie wyr[ó]sł. *(Zośka wyjmuje chleb z pieca i wykonuje wszystkie czynności)*

Franka: Kumo mnie to żal Ty Waszy siostry. Wy to macie tutaj wkoło całe r[ó]dzine, a ona tam bidna sama jedna.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczaj[ó]w na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategi rozwoju dla małych projekt[ó]w Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Gospodyni: Prawde mówicie, ale co poradzić, tera tam jej dom. Kumo wy już napięklicie chliba?

Franka: Jeszcze nie, dópiro będę piekła, zamiesiłam i poszłam do Was ryczanyj kaszy zrobić na pirogi. Zaraz tyż ide dó domu.

Gospodyni: Toż jeszcze kaszy ni wysiałaś, a i kutii widze ży nie ópórządziłaś i tak chcesz iść?

Franka: Zrobie to w domu jak się bedzi pik chlib. Na kólacje bedo pódpałki, zjedzo i pójdo spać, zanim się chlib upieczy to ja wszystko pórobie. Pójdę już bądźcie zdrowi.

Gospodyni: Idźcie z Bogiem. Coś długo tych chłopów ni ma z tego lasu, martwie się żeby ich gajowy ni złapał. Bosz wisz jaki z niego człowik, on nikomu nie przypuści jak w lesie złapi.

Zośka: Ni martwcie się na zapas, lepij się zajmijcie róboto. Tosz jeszcze syr wydusić, maku trza przyniść i wysiać, bo ja zapómniałam.

Gospodyni: To przyniś tyn mak, mąki tyż trza przyniść żeby się na jutro nagrzała. Jest jeszcze jedna róboto, ale Tyś się pewnie zapómniała o nij.

Zośka: A co to takiego o czym bym zapómniała. Pewno kapusty nie przyniesłam, nie – to ja nie wim co chcecie.

Gospodyni: A pościel i ubrania Ty już pómagolowała. Pewno ni , bo ja nie widziałam żebyś maglowała.

Zośka: Ubrania to ja już parę dni temu wymaglowałam, pościel była mokra tom jo zóstawila. Wisi jeszcze na górze, może Wy byście poszła na górze, a ja pójde na ópórządek, bosz zmirzch się robi.

Gospodyni: Ja dobrze wim czego Ty chcesz iść na ópórządek. Dziadek naópowiadał Ci głupot o Iwanku, ży on zrzuca z drabiny tego, kogo ni lubi i Ty się boisz. Niech to on przyjdzi z tego lasu, toja z nim pógadam.

Zośka: Mamo słuchajcie pówidzcie mnie czy jest ten Iwanek i co to takiego.

Gospodyni: Możesz się nie bać, u nas go nima. Iwanek to taki zły duch, ale ni dla każdego. Kogo on pólubi, to mu póмага w gospodarstwie, Zboże rodzi mu się choć wszędzie nieurodzaj,



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



świni rosno nad podziw. Krowy dają dużo mleka. Kogo on nie pólubi to będzie się nad nim znęcać, może go nawet zamęczyć na śmierć. Złości się jak mu się nie da jeść, albo póloli jedzenie. Jak ni lubi tego sąsiada co przyszedł na wieczórki, to dotąd się tłuczy na górze, kida czymkolwiek z góry, aż ten sąsiad nazat pójdzi dó domu. No ale dosyć tego gadnia. Patrz na dworze już ciemno. Idź na ópórządek.

Zośka: A ide, ide, Wy bierzcie się z pórządek w chałupie, bosz chłopy zaraz wróco.

(Zośka wychodzi)

Gospodyni : Dobrze, dobrze, zaraz pólspzątám.



Widowisko: „Przed Wigilią” 1996 r.



Widowisko: „Przed Wigilią” Kielce 1977 r.

Teksty piosenki i pieśni wykorzystanych w przedstawieniu:

Napieke ja chleba

Napieke ja chleba pszenicznego
zaprosze ja siostry du domu swego.
Po bógate siostry koni poszle
po uboge nieboge tylko nakaże
Oj bógata siostra pośrodku stoła
a uboga, nieboga oj koło proga
Czy ja miły bracie ni Twoja siostra,
że stoje na porgu, bom bidna ja
Oj bogata siostra chleb, wino pije
a uboga, niboga, łzami się leje
Czy ja miły bracie ni Twoja siostra
czego Ty mi nie dasz szklaneczki wina
Wstawaj rano siostru jak wstaje ja
będziesz miała wszystko to co mam ja
Oj wstaje ja bracie od ptaszków raniej
dóprzędzać kóndzieli ale ni mojej



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Cudzych ludzi skrzynia napełniona
a w swojo zaglądam, a tam nic ni ma.

Archanioł Boży...

Archanioł Boży Gabriel posłał do Panny Maryi
z majestatu Trójcy Świętej tak sprawował poselstwo k niej.
Zdrowaś Mario łaskiś pełna, Pan jest z Tobą to rzecz pewna
Panna się wielce zdumiała z poselstwa, które słyszała
Pokorniuchno się skłoniła jako Panna wstrzemięźliwa
Zasmuciła się z tej mowy nic nie rzekła aniołowi.

Ostatni dzień starego roku nazywano **szczodrym wieczorem**. Był on urozmaicony różnymi wróżbami i przepowiedniami. Szczególnie wiele wróżb skierowanych było do panien i dotyczyło zamążpójścia. Na terenie gminy w Sielcu, Pani Franciszka Bydychaj wspomina, że za czasów jej młodości chodzili po domach chłopcy przebrani za Stary i Nowy Rok i składali życzenia.

Tradycja kołędowania po domach w tym okresie współcześnie zanikła, ale powstała nowa tradycja spotkań świąteczno – noworocznych. Organizowane są one zazwyczaj przez lokalne samorządy lub organizacje społeczne. W gminie Leśniowice tradycją stały się coroczne spotkania świąteczno - noworoczne organizowane z inicjatywy władz samorządowych. Spotkania są okazją do złożenia życzeń noworocznych mieszkańcom, zaprezentowania przez lokalne zespoły koncertów kolęd i pastorałek. Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Rakołupach przygotowują „Jasełka” widowisko o tematyce bożonarodzeniowej wywodzące się z franciszkańskich misteriiów.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*





Spotkanie Świąteczno – Noworoczne, Jasełka 2013, Szkoła Podstawowa w Rakolupach

Styczeń

1 stycznia - Nowy Rok

6 stycznia - Święto Trzech Króli

Przysłowia:

„Na Nowy Rok przybyło dnia na barani skok”

„Gdy w Trzech Króli mrozem trzyma, będzie jeszcze długa zima

Co warto zapamiętać:

Jeszcze w latach sześćdziesiątych w gminie Leśniowice chłopcy chodzili z życzeniami, przebrani za Stary i Nowy Rok. W dniu **Trzech Króli** święcono kredę i kadzidło. Następnie pisano na drzwiach domów i stajen pierwsze litery imion trzech króli (K + M + B), co miało uchronić od złych mocy i czarownic oraz okadzano chorych ludzi i zwierzęta. Tego dnia chodziły po wsiach grupy kołędników przebranych za wschodnich mędrców, którzy składali życzenia, śpiewali kolędę „*Mędracy świata monarchowie*”.

W okresie od Bożego Narodzenia i Nowego Roku powszechnie praktykowane było w różnych formach obrzędowe składanie życzeń, czyli **kołędowanie**. Typowy czas kołędowania przypadał na okres do Trzech Króli i obejmował chodzenie z gwiazdą, szopką, chodzenie różnych grup przebierańców,



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
 Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

widowisko zwane *herodami* było najpopularniejszą formą kołędowania. Przedstawienie miało miejsce w domach od drugiego dnia Bożego Narodzenia do Trzech Króli, a podstawowym wątkiem dramatycznym była zbrodnia króla Heroda i jego śmierć. Uczestnikami byli chłopcy przebrani za: króla Heroda, Żyda, śmierć, feldmarszałka, czterech żołnierzy, diabła i anioła. W Sielcu jeszcze po drugiej wojnie wystawiano herody, które z chłopcami przygotowywała Pani Pałczyńska (*informacja od Franciszki Bydychaj, która nie pamięta jej imienia*). Mąż Pani Franciszki jeszcze w czasach kawalerskich w tym przedstawieniu odgrywał rolę króla Heroda.

1 stycznia (**Nowy Rok**). (...) Na godz. 10.30 poszedłem do kościoła. Ślisko jak po szkłe. Wielkie święto zgromadziło w kościele dużo ludzi. W świątyni ładnie urządzony żłóbek Pana Jezusa, szopka. Po mszy młodzież przedstawia misterium religijne - *Pastorałki betlejemskie*. Wszystkim kierował młody ks. Józef Piłat. (...) (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką s.274).

6 stycznia (czwartek, Trzech Króli). (...) Wieś dziś obchodzi święto kościelne – Trzech Króli, w myśl tradycji ludzie w swych domostwach na drzwiach piszą litery: K+M+B, imiona monarchów śpieszących do Szopy Betlejemskiej (...).(W. Kuchta, Twardą chłopską ręką s.118).

Luty

2 lutego - Matki Boskiej Gromnicznej

3 lutego - Św. Błażeja

5 lutego - Św. Agaty

6 lutego - Św. Doroty

14 lutego - Św. Walentego

Przysłowia:

„*Pogoda na św. Błażeja, dobra wiosny nadzieja*”

„*Sól Świętej Agaty od ognia strzeże chaty*”

„*Po świętej Dorocie wioska cała w błocie*”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



„Gdy na Gromnicę mróz, schowaj sanie, szykuj wóz”
„Gdy w Gromniczną a dachów ciecze, zima długo się powlecze”
„Na Gromniczną rozstaje, skąpe będą urodzaje”
„Św. Walenty rad odmrozi pięty”

Co warto zapamiętać :

Matki Boskiej Gromnicznej to ludowa nazwa święta Ofiarowania Pańskiego, w niektórych częściach Polski zwanego Oczyszczeniem Najświętszej Maryi Panny. Nazwa święta wzięła się od świec, jakie wierni tego dnia zanoszą do kościoła. Z dniem tym związane są różne prognozy pogody, czego przykładem mogą być liczne przysłowia). Legenda mówi, że Matka Boska (Gromniczna) z zapaloną świecą chodzi po polach w zimie, strzegąc oziminy. Świecą wskazuje drogę zabłąkanym i strzeże przed wilkami. W wędrówce towarzyszy jej wilk. *Gromnica* to woskowa świeca święcona tego dnia, następnie przynoszona do domu. Spełniać miała wiele funkcji, szczególnie ochronnych. Jej nazwa wskazuje na te najważniejsze – miała moc odwracania gromów i błyskawic. Przez cały rok miała za zadanie bronić przed klęskami żywiołowymi i złem, w zimie – przed skutkami mrozu i zamieci. W niektórych wsiach starano się donieść płomień gromnicy z kościoła do domu. Po powrocie, dymem z gromnicy zaznaczano znak krzyża – na głównej belce pułapowej i na futrynie drzwi. Zabieg ten miał chronić dom. Dzieciom przypalało się włosy, zaznaczając na głowach znak krzyża. Dzięki temu miały nie bać się burz, szczególnie piorunów. Używano gromnicy w czasie burz oraz w czasie śmierci któregoś domownika. Towarzyszyła ona przez cały rok życiu rodziny. Gromnica do poświęcenia była owijana przędzą lnianą, która potem była stosowana do okadzania ludzi i zwierząt, np. na bóle zębów, stosowano ją na spalanie „róży”, a także kiedy uważano, że dolegliwości chorobowe pochodzą z przestraszu.

2 lutego Matki Boskiej Gromnicznej (...) na godzinę 12 idę do kościoła, niosę świecę do poświęcenia. Taka to u nas istnieje tradycja, a z nią związane pewne zwyczaje. Po przyjsciu z kościoła



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



zapala się gromnicę i robi nią znaki krzyża na belce od sufitu, na ramach okien, drzwiach. Na głowach domowników podpala się kosmyki włosów, żeby w lecie nie bali się piorunów. Gdy latem przyjdzie burza lub huragan, gdy rozlegną się grzmoty - zapala się gromnice, aby zażegnać grożące niebezpieczeństwo. Gromnica służy także, gdy chory człowiek żegna się z tym światem, gdy umiera. Jest też wróżba, że gdy w kościele palące się świece nie trzeszczą, ma być spokojne lato, bez piorunów. Jakoś nie słyszałem dziś trzasków. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.121)

2 lutego (niedziela Gromniczej). Na świecie biało, prószy cały dzień drobny śnieżek. Według wróżb z dnia dzisiejszego niekoniecznie pomyślnie zapowiada się bieżący rok w urodzaje. Śnieg pada mokry, z dachów ciecze, a ludowe przysłowie mówi: *Gdy w Gromniczną z dachów ciecze, zima długo się powlecze* lub *Na Gromniczną rozstaje, skąpe będą urodzaje*. Kobiety idąc do kościoła, niosą gromnicę do święcenia. Taka jest tradycja kościelna, taka forma obrzędowa kościoła. Dziś już nie stosuje się podpalania włosów, na głowie u dzieci i domowników, co miało likwidować bojaźń przed piorunami. Prawie nikt nie wypala znaków krzyża na belkach w mieszkaniu i na futrynach okiennych. Latem kobiety nie wynoszą gromnicy na dwór, by rozpedzić burzę; nikt w taką jej moc nie wierzy. Służy gromnica jedynie przy zgonie człowieka. Ma to głęboką wymowę, gdy umierający człowiek dzierży w swojej dłoni gromnicę – symbol światłości, szczęśliwej śmierci. (jw. s.69).

Dzień **św. Agaty** (2 lutego) był dniem święcenia soli. Sól chroniła przed pożarem i służyła do oczyszczania wody ze studni. W dniu **św. Walentego** wróżono pogodę: *Gdy na święty Walenty deszcze, mrozy będą jeszcze*. Okres od Bożego Narodzenia do Wielkiego Postu, zwany **zapustami**, był czasem zabaw i wesołości, kiedy organizowano wesela, spotkania przy muzyce, dużo tańczono i śpiewano. Ostatnie dni zapustów nazywano: *ostatkami* lub *kusakami*. W czasie zapustów na Lubelszczyźnie można było spotkać różnego rodzaju przebierańców: Cyganów, dziada z babą, zwierzęta – koguta, konia, osła, bociana, kozę, żebraków, czy kominiarzy.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Na kusaki w karczmach tańczono na len i konopie. Na konopie w tańcu kroki musiały być długie i nie musiały być równe, żeby były wysokie, na len miały być długie i równe. Na zabawie zapustowej często zabierano klucze do karczmy, żeby ją zamknąć w poście, co zmuszało karczmarza do wykupienia tych kluczy za gorzałkę. Zwyczaje związane z ostatkami opisuje widowisko Zespołu „Kumowianki” zatytułowane „Kumy”. W widowisku znajdziemy też zwyczaje rodzinne związane z chrzciami.

Scenariusz widowiska „Kumy”

Osoby występujące: Babka, Różia, Ciotka Symczuczka, Zośka, sąsiadka Kowalcuczka

(Sceny dzieją się w izbie w której mieszkają Babka i Różia. Popołudnie Babka przędzie na kołowrotku, Różia smaży na kuchni chrusty, akcja rozgrywa się na kilka dni przed ostatkami).

Babka: Kiedy ty skończysz to smażenie, po co to tyle smażyć, po co to smażenie, chłopcy już dawno w karczmie

Różia: Ni bójcie się zjedzo, zjedzo, jak ni dziś to jutro, toż niedziela i óstatki niech choć na koniec zjedzo coś lepszego. Bosz ni bedo tłuszczu jeść aż na Wilganoc. Zaraz przyjdo mój Maciej z ojcem z karczmy, Anula z Wojciechem od Walentego z muzyki, to zjedzo

Babka: Co tam chłopom pó chrustach, oni by woleli kawał syra, bajde chleba zy smalcem, a cóż to chrustki dla chłopca.

Różia: Ni gadajcie mój Maciej lubi chrustki, a jeszcze jak mu dam z kubek mlika to się będzie cieszył jak dziecko. A jeszcze przecież Jagnie musze zanieść chrustów.

Babka: Całe szczęście, że to jutro już te chrzciny. Ty to taka szczyra, że wszystko z domu byś wyniosła

(Do izby wchodzi do izby ciotka Symczuczka)

Ciotka: Niech bedzi pochwalony

Domownicy : Na wieki wieków , Witajcie do nas

Ciotka: A co ty Różia tu tak wysmażasz? Aż w sieni pachni, pewnie coś na jutro do Jagny szykujesz.

Różia: A skąd Wy wicie, że ja u Jagny za kume?

Ciotka: A wim, wim



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Różia: Co miałam naszykować to już dawno, naszykowałam. Napięłam chleba, pirogów, ciastek, zrobiłam take duże óselke masła, nazbierałam dwulitrowy garnuszek śmitany. Wybrałam sobi takich pare ładniejszych kawaleczków słoniny, a górzalkę tyż mam.

Ciotka: E to prawie, że najważniejsze. A to teraz Ci powim skąd ja wim, A szłam koło karczmy i wstópiłam do karczmy, żeby zobaczyć czy mój Jaśko tam jest i w karczmie tak mówili, „o Jagna to dobre kume wybrała, tylko kum do nij ni pasuje”.

Babka: Toż Jędruchowi nic ni brakuji, chłop jak się patrzy kawaler, bógaty, jeszcze bedzi pómagał Jagnie i Michałowi, może troche za stary dla Rózi, ale to nic.

(Do izby wchodzi Zośka)

Zośka : Niech bedzi póchwalony, tak żeście się zagadali, że pukałam, a żeście nie słyszeli

Wszyscy: A na wieki wieków, Witajcie

Babka: A zachódź dali i siadaj, a Wy Kumo tyż siadajcie.

(Zośka i ciotka Symeczuczka zdejmują chustki jesionki, w których przyszły i podchodzą do ławy na której siedzi Babka i przędzie na kołowrotku).

Ciotka: A siadam, siadam, bo mnie noga boli.

Zośka: O patrzcie ile Różia chrustów nasmażyła. Ja to tylko pirogów napięłam, z kaszo gryczani, z makiem, z makiem i z grochem. Różia a można spróbować chrusta?

Różia : A można, można. O masz bierz. A wy ciotko wyźmiecie chrustka.

Ciotka: A wezme, wezme

Różia: A Wy mamó?

Babka: A wezme tylko takiego małego

(Wszyscy jedzą chrustki, chwalać ich smak. Ciotka zwraca się do Zośki)

Ciotka: A Wisz , że ona za kume u Jagny z Jędruchem

Zośka: Nie nie wim, dobrze, żeście pówidzieli

Ciotka: Tak, tak. Różia a Ty nie Wisz po co ja przyszła?

Różia: No skąd.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Ciotka: No zaraz z powim, tylko tego chrustka doim, bo taki nawet dobry. (*Ciotka je chrusta*) O widzisz tu mam nazbirałam takich ładnych kószulek, kaftaników, poszwe na piluchy, to wszystko z mego wnuczka, o wyrósł ze wszystkiego, toż to wszystko jeszcze dobre. Ale wiesz Ty jakoś nie śmie dó Jagny iść, może byś Ty jij zaniesła.

Różia: Dobrze Ciotko, wezme i zaniesie jak będę niesła swoje. Ja tyż naszykowałam, o widzicie, dwie poszwy, pare kószulek, pare czapczek takich ładnych uszyłam, jake ładne mam poszwe na póduszke, żeby dziecko zawiąć.

(Zośka bierze od Babki kołowrotek i zaczyna prząść).

Ciotka: Różia, ale choć dobrze dziecko zawińcie w te póduszke, bosz tak zimno, to może zmarźni. Ale jeszcze Ci coś powim, żebyś się ni zapómniała wsadzić piniązek, skrajek chleba, kawałeczek węgielka no i ząbek czosnku.

Zośka: A no co, to tyle sadzać, żeby dziecko piekło

Babka: A głupiaś Zośka, po to się dziecku wszystko sadza, żeby umiało jak dorośnie, czytać, pisać, żeby miało pieniędzy i ni było głodne, żeby go złe duchy ómijali z daleka i diabeł ni kusił dó złego.

Zośka: Ciotko, a ja słyszała, że jak dziecko się dó chrztu w kószulke ubira, trza przyz rękaw kószulki wpierw nóż przysadzić.

Babka: A tak, tak prawda.

(Do izby wchodzi sąsiadka Kowalcuczka).

Kowalcuczka: Niech bedzi póchwalony Jezus Chrystus

Wszyscy: Na wiek, wieki, a Witajże do nas

Kowalcuczka: Tak głośno gadacie, że aż na drodze Was słyhać, mówiliście coś u chrzcinach. To i przyszłam zapytać się czy, aby Ty Różia ni za kume?

Babka: Tak, tak za kume, w nidziele majo chrzcić, mówim jij co ma robić zanim dó kościoła pójdo.

(Kowalcuczka zdejmuje chustkę jesionkę siada na ławie przy kuchni).

Zośka: A co Różia pirszy raz to niech szykuje górzalki, no to, tam jo



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



bedo na tych rusztach wozić, czym się wykupi, musi gorzałkę póstwić.

Rózia: Gdzież tam pirwszy raz, toż już byłam u naszego Filona Naftalków za kume, jeszcze jak zem panno była, tam tyż był chłopak.

Kowalcuczka: Toż to pirsze dziecko Jagny, nauczcie jo kumo wszystkiego. Rózia jak bydziecie jechać dó kościoła, to niech Ci dziecko pódadzo przyz okno, to bedzi zdrowo się chować, a jak zajado dó kościoła, to z fury dó samego kościoła żebyś sama niesła, choćby óstatkiem sił, to dziecko będzie się domu trzymać i wszystko z óchoto w niem robić

Ciotka: Tak, tak, Rózia ale w kościele żebyście wszystko głośno i wyraźnie powtarzali za księdzem, to dziecko będzie prędko mówić i nie będzie się jąkać

(Rózia smaży chrustki przytakuje i kiwa głową słuchając wszystkich porad).

Babka: A kościele jak bydziecie szli za księdzem to stułe o tak o kawałek od końca trzymaj

Babka pokazuje odległość rozstawiając ręce.

Rózia: Tak mówicie choć w półowie.

Babka: Tak, tak, to chłopak wyrośnie wysoki, a jak by była dziwczyna to bedzi miała długie włosy.

Zośka: A ja słyszała, ży jak dziecko w czasie chrztu płaczy to bedzi miało ładny głos dó śpiewania, a jak kicha i ótwira buzie to trza przyżegnać znakiem krzyża świntego, żeby diabeł ni wleciał.

Ciotka: Ja słyszała, że w drugi parze to bedzi Antoszka ży Stachem Wójcichowym, to już starsza baba ona wszystko bedzi widziała co ma zrobić pó kóleji.

Babka: Ni wiadomo ile razy w kumach byli i czy u wszystkim wiedzo, już ja wole Rózi nakazać, żeby u wszystkim pamiętała i zrobiła to, co trza.

Kowalcuczka: A ni zapomnij się chliba wziąć kóscilnemu, bo bedzi niładnie

Ciotka: A jak przyjdziecie dó domu to trza, żeby ktoś z najstarszych



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



domowników, ale wisz najlepi by, to było, żeby to, ta babka co poród ódbirała, trza żeby trzy razy różgo uderzyła dziecko, licituko, żeby dziecko było grzeczne i posłuszne w przyszłości.

Różia: Ja nie wiem czy ja to wszystko spamiętam, toż to trza mieć głowe, jak ćwierć, jeszcze zrobie co ni tak i co, może lepi żeb Antoszka była w pirszsy parze, ja zaczynam się bać

Kowalcuczka: Różia to jeszcze ni wszystko co Ci mówili Symczuczka. Pó powrocie dziecko powinna wziąć babka i przejść z nim na cztery strony świata przy węglach. Jak stani na wschodzie to mówi: „Na wschodzie dnieje idź synku na wschód”. Gdy stani na zachodzie, to mówi : „Nie idź na zachód bo na zachodzie wieje”. Jak stani na północy mówi: „Unikaj północy, błagaj Boskiej pomocy”. A na południu mówi: „Na południu słońce świeci dla wszystkich małych dzieci”.

Babka: Różia !

Różia : No co tam Babko!

Babka: Teraz masz dziecko wziąć Ty i zaniść go dó domu i półożyć na środku chałupy i powiedział, „wzieliśmy sókoła, a przynieśliśmy anioła”. A potem to niech weźmi ktoś z różdżiny, najlepi jak by wzion ojciec i obkręcić się w jedne strone i w druge strone, o to dziecko bedzi miało dar dó muzyki i półożyć go na łóżko, zanim go rozwiniecie, to wsadź dziecko pód ławe

Różia: Pód ławe ? *(Z nie dowierzaniem)*

Babka: A tak pód ławe, po to żeby w dalszym życiu nigdy ni było póniżane.

Różia: Zaraz ide dó Jagny i powim jij żeb Antoszka była w pierszsy parze, *(zdenewowana)*, bede miała święty spokój.

Zośka: A pamintaj jak przyjdziecie z kościoła to pirszy kiliszek z kumem masz wypić, aby ni dó dna, musisz troche na dnie zóstawić i wylać to, dó sufitu, żeby widzieli żeś zdówólona z góściny i żeby dziecko duże urosło.

Ciotka : Różia a na koniec to, trza żebyś dziecko wzięła z kumem i óbnieła pó całym obejściu, jak dziecko bedzi płakać to dobrze, bedzi w przyszłości dobrym góspodarzem, a jak bedzi spało cały



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



czas, to ni za bardzo, to ni bedzi dobrym gospodarzem i ni bedzi dbało o obejście

Babka: A ja Wam jeszcze coś ópowim, opowiadał mnie moja babka. To dawno temu była, kumowie było ich dwie pary, o jakby i wy, wzieli dziecko dó kościoła dó chrztu, dó kościoła mieli daleko, gdy wracali do domu, kuma i kum, zapłonęli do siebie niczystym uczuciem i pópyłnili występpek. Za kare z głębi ziemi wystómpili wody, z mało wysepko na środku, zatonął cały orszak wraz z dzieckiem, dopiero na drugi dzień, na wyspie znaleziono zdrowe dziecko, kuma i kum, furmanka i koni przypadli byz śladu. Opówiadam Wam dla przystrogi, kumy, które razem pódadjo dziecko dó chrztu, stajo się ródzino i ni mogo mieć według siebie grzesznych myśli. Jak w kumach jest kawaler i panna, a by się chcieli kiedyś pobrać to muszo iść dó księdza pó dyspense.

(Rózia porządkuje rzeczy dla dziecka i odwraca się do pozostałych i mówi):

Rózia: Ni ma mowy, ja ni ide w pirsze pare, zrobie co ni tak i bedzi wszystko na mnie. Albo z dzieckiem co bezi źle, ni ma mowy.

(Zdenerwowana Rózia bierze rzeczy i zaczyna je magłować przy pomocy magłownicy).

Kowalcuczka : Rózia nie martw się tym wszystkim co Ci nagadali, jakoś to tam bedzi, a zaśpiwać Ty co umiesz, czy nie?

Rózia: Oj wicie umie coś takiego, może to i by się nadało

(Rózia śpiewa)

„Oj kumie, ty mój kumie pokumali my się
Oj włazł kogut na ogród pogniwali my się
Oj kumie ty mój kumie, powim ja kumowi
Oj żeby się zalić memu fartuszkowi.”

Kowalcuczka: Oj wiesz może być

Zośka: O widze, że śpiewanie to Ci troche lepi idzi, no ale musisz se butelke górzalki przyszykować. No bo tam ci zaśpiwajo:

(Zośka śpiewa)

„ Oj trzewiczek, trzewiczek
Na trzewiczku łatka



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Oj któż nam da górzalki jak ni chrestna matka?”
I bedysz musiała butelke górzalki postawić. Rózia przyjdiesz Ty
w niedziele wiczoem dó karczmy?

Rózia: Pewno nie bo jak się mój Maciej napije na chrzcinach, to się
pówali i będzie spał to ja już tam sama ni pójde. Tylko wiesz co może
się zmówim na pónidzialek w wieczór bosz, to bedzi przyd
ostatkami. To sobi pózartujem w karczmi, pó śmiejm się,
pótańcujem

Ciotka: Oj, bo wy to tam umiecie tańcować jak kiedyś dawniej
tańcowali, kiedyś to tańcowali walczyka (*Ciotka wstaje i zaczyna
pokazywać jak tańczono*) w prawo, w lewo, albo obereczka
(*podśpiewuje sobie i tańczy obereczka*). Tak dawni na zapusty
w karczmi baby same tańcowały . Albo to Wy wicie co oni
tańcowali?

Kowalcuczka: A co jak ni polke? Ja to umiem tańczyć, Na len byli
kroki równiutkie, drobniutkie, żeby len był równiutki jeden w jeden,
a na kónopie kroki byli dłuższe, a nie musieli być równe. Rózia
zabierz ten chodnik, Zośka chodź spróbójem zatańczyć a Wy
śpiwajcie
(*Kowalcuczka i Zośka stają na środku izby i zaczynają tańczyć*).

Kowalcuczka: Tańczymy teraz na len.
(*Wszyscy śpiwają la, la ,la na melodie poleczki, a obie kobiety
tańczą drobnym równymi krokami*).

Kowalcuczka: Teraz tańczymy na kónopie.
(*Scena się powtarza, wszyscy śpiwają, kobiety tańczą długimi
krokami*)

Ciotka: Stańcie no, przedtem toście ładnie tańcowali, a teraz to jakoś
tak szYROKO

Zośka z Kowalcuczko (razem mówią): Bo na len to kroki drobne
i równiutkie , a na kónopie kroki długie i nie muszo być równe, żeby
kónopie wysokie byli, sami ni wicie (*mówi Kuwalczuka w nerwach*)

Babka: Sama ni umi a kogoś, to chce nauczyć. Toż ja za młodu
najlepszo tancerko była, ja wam zaraz pókaże jak się kiedyś
tańcowało.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Ciotka: A pokażcie kumo, niech ja zobacze
(Babka staje na środku bierze się pod boki, śpiewa sobie la , la na melodię wcześniejszej polki i tańczy).

Zośka: Jak, jak to tańczycie, a pódciągcie barchanke, żebym mogła zobaczyć

(Babka podnosi wysoko spódnicę i jeszcze raz pokazuje kroki).

Zośka: Teraz to już zobacze tańczcie dali

(Babka zaczyna taniec od początku).

Baka zwraca się do Ciotki: O tak się kumo kiedyś tańcowało

Ciotka za złością: Oj wim, już ja widze, jak wyście tańcowali.

Zośka: Musim się nauczyć tańczyć, bo jak zajdzim dó karczmy, żeb się z nas chłopy ni śmieli że ni umim tańczyć.

Ciotka: Rózia zobacz no tam, która to gódzina już? Ja na chwile przyszłam tylko do Was takem się zasiedziała

Rózia (Pokazuje na duży zegar): O już pó ósmy

Kowlaczuczka (Też się podrywa): Ja krów jeszcze nie dóiłam, wpadłam tylko na chwilke, alem się zasiedziała, jak nigdy, jak by stary w domu był to dópiro byłby krzyk.

Ciotka: Ja to mam wstąpić dó karczmy pó swego Jaśka, oj namęcze ja się, namęcze dópóki do domu zaprówadze

(Kobiety zakładają chustki i zbierają się do wyjścia)

Kuwlaczuczka do Ciotki: Kumo pójdziem razem ja swego tyż z karczmy zabiere, bo już od rano mokni, krowy jeszcze wydoje, wymienia im ni pópekajo.

(Wychodząc żegnają się) : Bądźcie zdrowi

Wszyscy: Idźcie z Bogiem, a niech was Bóg prowadzi,

(Ciotka Semczuczka i Kowalcuczka wychodzą razem z izby. Zośka tez zaczyna się zbierać do wyjścia).

Babka do Zośki: I Ty się też dó domu zabirasz

Zośka: A no pójde już, bo już późno, bede sie bała sama dó domu iść, już ciemno, jak zajde

Babka: Póczekaj jeszcze chwile, Rózia da Ci chrustów dó domu dla dzieci.

Babka woła: Rózia daj no Zośce chrustów dla dzieci



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Różia: A masz Ty w co wziąć

Zośka: Ja nie, mam tylko latarkę

Różia: Oj czekaj, ja mam tu koszyk pólamany to Ci dam.

(pakuje Zośce chrustki do koszyka, całują się na pożegnanie).

Babka podchodzi do kołowrotka i woła do Rózi

Babka: Rózi chodź no

Różia do Zośki: Zaczekaj bo coś się dro *(idzie w stronę Babki)*

Babka: Zobacz no ile Zośka naprzęła. Ty byś to musiała cały dzień prząć. Ty byś ni naprzęła.

Różia: Ale zobaczcie jak ładnie równiutko, ciniutko

(obie oglądaj przęde)

Babka: Bo to czternastka, bedzi na płachty, bedzi dla ojca na portki. Daj jeszcze Zośce za to przyndzenie jajek

Różia *(biegnie do komory)* : Dobrze już daje

(Wkłada Zośce jajka do koszyka, a Babka zdejmuje pasma motowidła i zwiija. Babka podchodzi i zagląda co Różia daje Zośce).

Różia: To co spotkamy się w pónidziałek w karczmie.

Zośka: A no przyjde.

Różia: Ja też wcześni krowy pódoje i przyjde zy swoim. Bosz musze zóbaczyć jak chłopy bedo chcieli wniść dó karczmy kloc drzewa, żeby karczme na zapusty okadzić, jak bedzi ich Jnakiel prosił, błagał, nawet górzalke za darmo stawiał, aby mu karczmy ni zadymili.

Zośka: A pamiętasz jak w tamtym roku, jak piliśmy z chłopami i zakąsywaliśmy śledziami, grzybami, żeby żyto, pszynica się udała, żeby groch, fasola, ładnie zeszi, żeby len i kónopi duże porośli.

Babka: Mój stary to przyd Pópielcem na dwa dni, górzalke tylko śledziem zagryza, bo mówi, że musi dobrze na post wyplukać i wyczyścić zęby. A w poście, to mówił, że górzalke to dó gęby ni weźmie.

Różia: Zośka, a pamiętasz jakeśmy były jeszcze pannami jak się poszło do karczmy przyd Pópielcem, jak to chłopy dziewczętom dokuczali, za warkoczy ciągnęli, wstążki rozwiązywali, zapaski z tyłu, a dziwczęta, żeby im tak ni dókuczali musieli górzalke



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

póścić dopiero spokój mieli.

Zośka: A wy wtorek wieczór to łapali dziwczynie i sadzali na beczke i trza było jo wykupić. To dobrze, że my mieli chłopaków i zawsze na wykupowali. A byli takie, co ni mieli chłopaków, oj dopiero mieli wstyd. A za ty piniędzy z tego wykupu to kupowali górzalke i czynstowali wszystkich to górzalke. I tak balowali dó północy, a ó północy dopiero wszystkie rozchodzili się dó domu. Oj, już tak późno ciemno się zrobiło bede się bała iść dó domu, ale wstąpie dó karczmy, może mój tam też jeszcze jest, a może kto bedzi szedł w moje strone. Bądźcie zdrowi, Bóg zapłać wam za wszystko.

Babka i Rózia: Niech ci Bóg prowadzi.

Rózia : Wreszcie poszli, tyle tego nagadali, że ja nie wim, czy ja bede widziała, co robić, może byście Wy mnie jutro jeszcze raz ópówdzieli to wszystko rano .

Babka: Dobrze ópowim



Widowisko: „Przed Kumowskim weselem” 2000 r.

Zapusty kończy **Popielec**, zwany często „Wstępną Środą”.
W kalendarzu liturgicznym to pierwszy dzień Wielkiego Postu,



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



trwającego czterdzieści dni. Popielec, Wielki Post oraz Wielkanoc jak i wszystkie święta okresu wiosennego należą do tak zwanych świąt ruchomych i uzależnione są od faz Księżycy, wyznaczone w stosunku do wypadającej w danym roku Wielkanocy. W kościołach zachodnich Wielkanoc przypada w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżycy (tzw. paschalna pełnia Księżycy), przypadającej po 21 marca. Oznacza to, że Wielkanoc wypada pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia (włącznie). Daty kościelnej pełni Księżycy zostały wyznaczone i stabelaryzowane w czasie Soboru Nicejskiego w 325 roku n.e. Kościelna pełnia Księżycy różni się od astronomicznej. Na czterdzieści sześć dni przed Wielkanocą wypada Popielec, następnie mamy czterdzieści dni Wielkiego Postu i Wielki Tydzień (6 dni), których nie wlicza się do Wielkiego Postu. W kościele katolickim w Popielec jest nabożeństwo, w czasie którego wiernym na znak pokuty posypuje się głowy popiołem pochodzącym ze spalonych poświęconych palm wielkanocnych z roku poprzedniego. Jest to dzień postu ścisłego, zwyczajem było przed Popielcem mycie i wyparzanie garnków, aby resztki mięsa i tłuszczu nie zakłócały czasu postu. Chłopcy w tym dniu nosili garnki z popiołem, jeśli nie otrzymali подарunku, rozbijali je w izbie.

Okres wiosenny

Marzec

10 marca - Czterdziestu Męczenników

12 marca - Św. Grzegorza

19 marca - Św. Józefa

25 marca - Matki Boskiej Roztwornej- czyli Zwiastowanie
Półpoście

Przysłowia:

„Już po karnawale, czas na gorzkie żale”

„Gdy mróz w marcu dnia dziesiątego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

„Czterdziestu Męczenników jakich, czterdzieści dni takich”
„Na świętego Grzegorza idzie zima do morza”
„Na Zwiastowanie przybywaj bocianie”
„Jakie Zwiastowanie takie Zmartwychwstanie”

Co warto zapamiętać:

W okresie **Wielkiego Postu** typowymi potrawami były: żur, kapuśniak z chlebem, kasza gryczana i jęczmienna na oleju, *słoducha*, różnego rodzaju postne barszcze, kartofle z olejem lnianym, itp. Dzień **św. Grzegorza** (12 marca – gregorianki) w lokalnych tradycjach nie odznaczał się niczym szczególnym, natomiast w dniu **św. Józefa** (19 marca) nie obowiązywał post, wolno było organizować zabawy i rozpoczynano prace polowe. W Kumowie był zwyczaj zbierania się kobiet po domach i odmawiania nowenny do św. Józefa, przez dziewięć kolejnych dni. **Śródpoście**, czyli *przebijanie postu* zwane na tym terenie Półpościem wiązało się z rozlicznymi żartami, jakie chłopcy robili dziewczynom, np. wpuszczali wróbla do domu, rozbierali wóz i wciągali go na dach, bielili płoty, malowali okna, wrzucali gliniane garnki z popiołem do izby itp.

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny (25 marca) – Dzień *Matki Boskiej Roztwornej*, zwany również świętem *Matki Boskiej Strumiennej* (w kalendarzu juliańskim obchodzony 6 kwietnia, nazywany *Blachowiszczem*). W dniu tym Matka Boska jawi się szczególnie jako patronka budzącej się przyrody – szczególnie wschodzącego zboża i kiełkujących roślin. Czczono Matkę Bożą jako *Roztworną*, ponieważ ludzie wierzyli, że otwiera ziemię na przyjęcie ziarna. Określano również *Strumienną*, bowiem za jej przyczyną puszczały lody i w rzekach budziła się woda.

W marcu zazwyczaj wypada Wielki Tydzień. W polskiej tradycji ludowej cykl wielkanocny rozpoczyna się w Niedzielę Palmową, która otwiera Wielki Tydzień, który nie jest zaliczany do okresu Wielkiego Postu. Niedziela Palmowa zwana też jest „wierzbną”, „kwietną”, a na Chełmszczyźnie „wərbnycią”. Kościół święci w tym dniu tryumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Uroczyste procesje z gałązkami palmy rozpoczęły się w IV wieku w Jerozolimie, sam zaś zwyczaj święcenia palm wprowadzono do liturgii w XI wieku. W tradycji polskiej miejsce gałązek palmowych zajmuje wierzba, którą uznawano za roślinę miłującą życie, a w ikonografii chrześcijańskiej symbolizuje zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy. Najstarsze palmy występujące na naszym terenie to gałązki wierzby przybrane kolorowymi papierowymi kwiatami. W okresach późniejszych dodawano inne rośliny wiecznie zielone takie jak: gałązki cisu, borówek, bukszpanu, barwinka, tui. Suszone zioła i kwiaty w palmach oraz trzcina dodawana na pamiątkę męki Pana Jezusa, na naszym terenie wiążą się z osiedlającymi Mazurami. Po poświęceniu palmy w kościele przynoszono ją do domu, uderzano nią domowników, zwierzęta, sprzęty domowe powtarzając słowa „Nie ja bije, palma bije, bo za tydzień wielki dzień” lub znane z Kumowa „Łozina i trzcina, za tydzień słonina”. Palmy miały wiele zastosowań w praktykach magicznych. Zatykano je za święte obrazy by chroniły dom przed złymi mocami, piorunami i zarazą. Należało połączyć wierzbowego kotka z palmy, by nie chorować, szczególnie pomocny miał być na choroby gardła. Palma i praktyki magiczne nawiązywały do symboliki słowiańskiej „różgi życia”, którą uderzano to wszystko co miało być chronione i ulec rozmnożeniu. Pierwsze dwa dni Wielkiego Tygodnia tradycyjnie były przeznaczone na porządki w domu i obejściu.

W Wielką Środę gaszono świece w kościele, odprawiano tzw. „ciemną jutrznię”. Kapłan uderzał mszałem w kazalnicę na znak chaosu jaki zapanował po pojmaniu Chrystusa.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013



Palmy Wielkanocne wykonane przez mieszkanki Sielca

W liturgii kościelnej Wielki Czwartek to dzień, w którym wspomina się czas „Wieczernika”. W tym dniu milkną kościelne dzwony, które wedle wierzeń ludowych odpędzają demony i pioruny, na znak żałoby zastępują je kołatki. Wśród zakazów dotyczących prac domowych od tego dnia przez sześć kolejnych nie wolno było prac kijanką, rąbać drzewa, młócić i prząść. Na pamiątkę umycia nóg apostołom dawniej biskupi, królowie, magnaci obmywali nogi 12 nędzarzom, gest ten jest w niektórych parafiach praktykowany do dzisiaj, jest znakiem chrześcijańskiej pokory i braterskiej miłości. Zwyczaje związane z Wielkim Czwartkiem zanikły zupełnie, ograniczają się do nabożeństwa rozpoczynającego Święte Triduum Paschalne.

Wielki Piątek to dzień żałoby. W kościołach panuje cisza, nie odprawia się mszy, a głównym elementem liturgii jest Adoracja Krzyża, która kończy się uroczystym przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy Grobu Pańskiego, na pamiątkę złożenia

Jezusa do grobu. Przygotowywanie i odwiedzanie Grobów Pańskich stało się naszą narodową tradycją. W wielu miejscowościach żywy jest obyczaj straży grobowych. W kościele w Kumowie Plebańskim tradycją jest trzymanie straży przy grobie przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy uroczystą wartę pełnią, aż do Rezurekcji. Nową tradycją w gminie kultywowaną od 2005 jest droga krzyżowa ulicami Leśniowic. Pomysł narodził się po śmierci Jana Pawła II, który w każdy piątek przez cały rok i codziennie w Wielkim Poście rozważał ostatnie wydarzenia z życia Chrystusa na poszczególnych stacjach. Mieszkańcy gminy Leśniowice chcieli w ten sposób uczcić pamięć wielkiego Polaka i wyrazić wdzięczność za jego pontyfikat. Droga krzyżowa rozpoczyna się przed Urzędem Gminy, a kończy w kaplicy w Leśniowicach. Uczestniczą w niej kapłani z parafii z terenu gminy, radni, sołtysi, nauczyciele, uczniowie, pracownicy Urzędu Gminy oraz mieszkańcy.



Droga krzyżowa ulicami Leśniowic, 2014 r.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

W Wielką Sobotę od wczesnych godzin rannych katolicy adorują Najświętszy Sakrament w przygotowanej do tego celu kaplicy zwanej Grobem Pańskim. Jest to czas żałoby po ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie. Jest to również okazja do skorzystania z Sakramentu Pokuty. Tradycyjnie w tym dniu błogosławi się pokarmy na stół wielkanocny (święconka, pascha). Często błędnie utożsamia się Wielką Sobotę z Wigilią Paschalną, której uroczystości rozpoczynają się po zapadnięciu zmroku w sobotę i należą do Niedzieli Wielkanocnej (w tradycji żydowskiej po zmroku rozpoczyna się nowy dzień). Dlatego w Wielką Sobotę również Kościół Katolicki nie celebruje Eucharystii. W Wielką Sobotę święcono pokarmy – miało to miejsce w kościele, chałupie najbogatszego gospodarza lub na powietrzu (np. przy krzyżu lub kapliczce). Do koszyków wkładano dużo jaj, bochenek chleba, pęta kiełbasy, boczek, ser, masło, chrzan, sól. Niczego nie mogło zabraknąć, ponieważ byłyby to zła wróżba. Zwyczajowo przed rozpoczęciem wieczornych uroczystości Wigilii Paschalnej przy kościołach palono ogniska z tarniny i święcono wodę. Od ognia zapala się nową świecę, zwaną Paschałem, która towarzyszy wiernym w kościele przez cały rok liturgiczny. Od tego ognia wierni zapalają świece, które zabierają do domu razem z wodą święconą. Dawniej był zapalany nowy ogień pod kuchnią, która przed uroczystościami była wygaszona i wyczyszczona, po powrocie do domu od nowa rozniecano żar pod kuchnią.

28 marca (Wielki Piątek). (...) W domach pełno krzątanimy. Dzisiaj w rodzinach wielka wstrzeźliwość, spożywa się potrawy postne, zachowuje milczenie, zamyka się nawet radia i telewizory. Dzień wielkiej żałoby w kościele nie pasuje, żeby ktoś wygłupiał nedorzecznie, chłął wino czy jadł kiełbasę. To nie do pomyslenia, żeby tak było. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.72)

25 marca (Wielka Sobota) (...) Dziś we wsi tradycyjnie święcenie paschy u stóp figury Matki Boskiej. Tu wszystkie kobiety przyniosły w koszyczkach potrawy świąteczne: jajka, masło, serek, kiełbasę, chrzan, sól, bułkę. Poświęcenia potraw dokonał ks. proboszcz



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Stanisław Malikowski z Kumowa. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.153)

Kwiecień

23 kwietnia – Św. Jerzego

25 kwietnia – Św. Marka – tzw. dzień krzyżowy

Wielkanoc – święto ruchome.

Przysłowia:

„We Wielki Piątek dobry zasiewu początek”

„Gdy na Zmartwychwstanie dżdżysto i chłody do Zielonych Świątek więcej deszczu jak pogody”

„Chcesz mieć kęs płótna dobrego, siej len w świętego Jerzego”

„W dniu krzyżowe męka Boża, wstrzymaj się od siewu zboża”

„Do Świętego Ducha nie zdejmuj kozucha”

Co warto zapamiętać:

Wielkanoc rozpoczynała się od rezurekcji, w parafii w Kumowie poprzedzała ją uroczysta procesja, w czasie której trzy razy obchodzono kościół (informacja od Franciszki Bydychaj z Sielca).

W **Niedzielę Wielkanocną** ten gospodarz, który najszybciej dotarł do domu, miał mieć pierwszeństwo w zakończeniu żniw. Po powrocie do domu rodzina spożywała uroczyste śniadanie zwane paschą. Rozpoczynało się ono od podzielenia się święconym jajkiem, a następnie spożywano wszystko to co było poświęcone w Wielką Sobotę. Z jedzeniem wielkanocnym wiązało się wiele wierzeń, zakazów i nakazów, między innymi skorupki poświęconych jaj były rozsypywane w kątach izby dla zabezpieczenia przed robakami, wysypywano je również na ogród, żeby nie było liszek na kapuście. Tego dnia, po południu gospodarze mieli zwyczaj, oglądać zasiewy zbóż.

Drugi dzień świąt wielkanocnych, lany poniedziałek, odznaczał się tym, że polewano się wzajemnie wodą, dotyczyło to głównie niezamężnych dziewcząt. Za oblewanie wodą dziękowały



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

chłopcom, obdarowując ich pisankami. Nie oblanie woda było złą wróżbą oznaczającą, że dziewczyna nie wyjdzie za mąż. Na ziemi chełmskiej popularne było w tym dniu urządzenie wspólnych dla całej wsi huśtawek. O istnieniu tej tradycji w Kumowie wspomniane jest w widowisku „Przed Wielkanocą” znajdującym się na płycie DVD. Widowisko informuje również o typowych dla okolicy potrawach przygotowywanych na Wielkanoc i różnych zwyczajach i wróżbach dotyczących urodzaju.

26 marca (Niedziela Wielkanocna). Bardzo wcześnie dziś wieś się budzi ze snu. Już o godz. 5 rano wszyscy mieszkańcy dążą na rezurekcję do kościoła. Ludzi zebrało się tyle, że obszerny kościół w Kumowie nie pomieścił w swych murach wiernych, stali więc niektórzy na dworze w otwartych drzwiach frontowych i bocznych. Dziś do kościoła przyszli nawet tacy parafianie, którzy jeden raz w roku przychodzą na mszę. Piękne kazanie o zmartwychwstaniu wygłosił wikariusz, ks. mgr Edward Kozyra. Ładnie śpiewał *Alleluja* nasz chór parafialny.(..) (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.153)

20 kwietnia (Wielki Piątek). (...) Głęboką zadumą okrył się ten dzień. W domu cisza, radio i telewizor zamknięte – trza godnie uczcić wielką pamiątkę śmierci Jezusa. Na godzinę 3 po południu idziemy z żoną do kościoła. Smutne są dziś ceremonie kościelne, przepełnione bólem i żałobą. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.19)

21 kwietnia (Wielka Sobota). Przycichło jakoś we wsi, w polu też nikogo nie widać. Kobiety tylko gorączkowo krzątają się w domach. Z rana przyjechał do wsi ksiądz z Kumowa, by poświęcić paschę – pokarmy. Są to jajka – kraszanki, sól, chrzan, chleb, szynka, ser, masło; także napoje chłodzące oraz wino lub spirytus zaprawiony miodem. (jw. s.20)

22 kwietnia (niedziela, Wielkanoc). Od godz. 5 rano ciągną ludzie na rezurekcję. Biją wszystkie dzwony, huczy kościół radosnym Alleluja. Ludzi pełno, aż kościół huczy w szwach. Po powrocie dzielimy się jakimś święconym, składamy sobie życzenia, a potem wspólnie spożywamy paschę święconą. (...) (jw. s.20).



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



W dniu **św. Jerzego** (23 kwietnia) gospodarze oglądali zasiew zimowy, wróżąc, czy mogą się spodziewać urodzaju, w dniu **św. Marka** (25 kwietnia) nie pracowano w ogrodzie, w polu i nie wypiekano chleba, ponieważ wierzono, że to wróży deszcz.

Maj

4 maja – Św. Floriana

10 maja – Św. Izydora (Idziego)

Zielone Świąta – święto ruchome zależne od daty Wielkanocy

Przysłowia:

„Na jarmark święty Idzi biegną szewcy, biegną Żydzi”

Co warto zapamiętać:

Nabożeństwa Majowe - Zwane *majówkami*. Nabożeństwa odprawiane przez cały okres maja, ku czci Matki Boskiej. Popularne było śpiewanie litanii (w późniejszym czasie do Matki Bożej Loretańskiej), oraz innych pieśni Maryjnych. Wieczorami mieszkańcy wsi spotykali się przy figurze lub przydrożnym krzyżu.

Św. Florian jest patronem strażaków i tradycyjnie w tym dniu, który jest datą jego śmierci obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Strażaka. W Polsce jest to głównie święto Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwsze wzmianki o ratownictwie ogniowym z terenu Polski pochodzą ze średniowiecza, a w drugiej połowie XIX wieku zaczęły powstawać pierwsze zorganizowane jednostki pożarnicze. W gminie Leśniowice Związek Ochotniczych Straży Pożarnych powstał w okresie międzywojennym (jednostka w Kumowie w 1925 roku, w 1927 w Wygnańcach, w 1928 w Majdanie Leśniowskim, Teresinie i Kasiłanie) i nieprzerwanie działa do dnia dzisiejszego. Jest to największa w powiecie organizacja skupiająca około trzystu dwudziestu strażaków w czternastu jednostkach OSP. Strażacy ochotnicy oprócz akcji gaśniczo - ratowniczych prowadzą działania prewencyjno – propagandowe i organizują życie społeczno – kulturalne wsi. W gminie bardzo uroczystie obchodzony jest dzień strażaka. Społeczność lokalna może podziwiać sprawność jednostek



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

w czasie zawodów strażackich, ma również okazję zapoznać się z nowym sprzętem gaśniczym sukcesywnie kupowanym przez samorząd. Uroczystości kończą się zabawą taneczną.



Gminny Dzień Strażaka, 2014 r.

Zielone Świątki (święto ruchome) uroczystość Zesłania Ducha Świętego, zwana w Polsce Zielonymi Świątkami lub Zielonymi Świątkami, to w tradycyjnej kulturze ludowej pora pradawnych obrzędów agrarnych, pasterskich i wegetacyjnych. W tradycji chrześcijańskiej obchodzona jest 50 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim jako ukoronowanie i zakończenie okresu wielkanocnego.

Zielone Świątki wiązały się ze składaniem ofiar dla duchownego i służby kościelnej (np. chleb, słonina, kasza, kielbasa, ser, masło, jaja) jako wynagrodzenie. W domu i na podwórku rozkładano tatarak (*lepiech*), a całe obejście i wnętrze domu ozdabiano gałązkami brzozy lub stawiano całe brzożki przy wejściu do domu. Na wsiach w tym dniu przystrajano bydło, nakładano krowom wiązki lub wianki z gałęzi brzozowych, które nazywano *maidlem*. Jeszcze w początkach ubiegłego stulecia, powszechnym zwyczajem było palenie w Zielone Świąta ognia - symbolu słońca, uważanego przez Słowian za święte. W przeszłości miał on ogrzewać dusze przodków, a także przez magiczną moc płomieni,



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



ochroniać przed złem zasiewy i zwierzęta hodowlane. W chrześcijaństwie palone podczas świąt ogniska łączono z płomieniami Ducha Świętego zesłanego na apostołów. Jeszcze u progu XX wieku tak pisał o Zielonych Świątach kronikarz polskiego obyczaju Zygmunt Gloger: „Gdy się ściemni w wieczór Zielonych Świątek, wychodzą wszyscy w pole. Parobczaki układają z chrustu stos ogromny, ale naprzód obchodzą z pochodniami miedze swych pól, a potem zapalają sobótkę, muzyka gra, strzelają, tańczą koło ognia i skaczą przezeń. Gdy się sobótką dopali czynią znak krzyża świętego nad ogniskiem.(...) Wiele bowiem starożytnych lechickich zwyczajów składających się niegdyś na uroczystości wiosenne rozpoczynające każde Nowe Lato przyłączył naród do święta kościelnego obchodzonego w tej samej porze roku”. W tradycji ludowej Zielone Świąta to przede wszystkim pożegnanie wiosny i powitanie lata, święto rolników i pasterzy”. W Zielone Świąta gospodynie wypędzały bydło na pastwiska przed wschodem słońca wierząc, że dzięki temu krowy będą dawały dużo mleka i aż do późnej jesieni nie zabraknie im paszy. Od 1931 roku Zielone Świąta stały się w Polsce świętem ruchu ludowego szczególnie “pielęgnowanym“ po II wojnie światowej, w czasach komunizmu, jako świecka uroczystość mająca zastąpić obchody kościelne. W gminie Leśniowice tradycje ruchu ludowego sięgają okresu międzywojennego. Koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” działały w Kumowie (1921), w Kasiłanie (1928), a w Majdanie Leśniowskim było koło ZMW „Wici”, w Rakołupach Dużych działała grupa Stronnictwa Ludowego. Po zjednoczeniu się w 1931 r. PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego powstało Polskie Stronnictwo Ludowe. Na terenie dzisiejszej gminy Leśniowice powstały koła Polskiego Stronnictwa Ludowego w Rakołupach, Majdanie Leśniowskim, Kumowie, Teresinie, Poniatówce, Sarniaku i w Wygnańcach. Już w początkowym okresie były to bardzo aktywne organizacje uczestniczące w życiu wsi, czego przykładem może być udział ludowców w strajku chłopskim w latach 1932, 1933 i 1937 roku. Również w czasie drugiej wojny



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

światowej organizacja była aktywna, a powstałe Bataliony Chłopskie brały udział w akcjach i potyczkach przeciwko okupantom niemieckim oraz bandom UPA. Po wojnie ruch ludowy na tym terenie był jedną z najliczniejszych i aktywnych organizacji politycznych. Tradycje te przetrwały do dnia dzisiejszego na terenie gminy Leśniowice Polskie Stronnictwo Ludowe jest najstarszą i najlepiej zorganizowaną partią w powiecie chełmskim. Co roku na Zielone Świąta organizowane są przez władze lokalne uroczystości zwane „Świętem Ludowym”, które od wielu lat są organizowane o randze powiatowej. Święto jest nie tylko okazją do spotkania działaczy PSL, ale również do przypomnienia tradycji historycznych gminy, zapoznania się z dorobkiem artystycznym działających zespołów, a w ostatnim czasie przypomnienia zwyczajów związanych z Zielonymi Świątami. Młodzież szkolna przypomina dawne zwyczaje ludowe związane z tym dniem. Lokalną tradycją są też zabawy urządzone w remizach strażackich, świetlicach lub na wolnym powietrzu.



Powiatowe Święto Ludowe, Leśniowice, 2013 r.

W gminie Leśniowice gdzie tradycje ruchu ludowego sięgają okresu międzywojennego, co roku odbywa się święto ludowe organizowane przez lokalne władze. Tradycją były też zabawy



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



urządzane w remizach strażackich, świetlicach lub na wolnym powietrzu.



Widowisko ludowe z uroczystości Zielonych Świątek 2014 r. w wykonaniu uczniów z Publicznego Gimnazjum w Sielcu.

Czerwiec

24 czerwca – sobótka, Św. Jana, odpust w parafii w Rakołupach
Boże Ciało – święto ruchome

Przysłowia:

„Boże ciało pogoda darzy, rok będzie dobry dla gospodarzy”

„Na Boże Ciało żytko zakwitło”

„Na święty Jan jagód dzban”

„Czerwiec mokry, zimny maj gospodarzom pewny raj”

Co warto zapamiętać:

W Boże Ciało odbywała się tradycyjnie procesja do czterech ołtarzy. Przy ich rozbieraniu ludzie starali się zabrać do domu gałązki brzozy, które stanowiły element dekoracji. Włożenie ich za obrazy święte, w strzechy chałup, obory i stodoły, miało chronić obejście przed pożarem, a domowników przed chorobami. W parafii w Kumowie procesja odbywała się bardzo uroczysto, zespoły



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

ludowe uczestniczyły w strojach ludowych, niosąc chorągwie.

Na przykład wieś Sielec posiada własną chorągiew ufundowaną w 1954 r. Czwartek za tydzień po Bożym Ciele zwanym Oktawą Bożego Ciała święcono wianuszki z ziół i kwiatów, które wieszano koło drzwi wejściowych, lub za obrazami świętymi. Wianuszki wito zazwyczaj z rumianku, róż, mięty, rozchodnika, macierzanki, kopytnika, grzmotnika itp. Wianuszki miały leczniczą i magiczną moc, wierzono, że zapobiegają urokom. Z wianuszków, sporządzano napary zdrowotne dla ludzi i zwierząt i stosowano do okadzania.

Sobótka to święto w wigilię św. Jana (24 czerwca) należące do najstarszych słowiańskich obrzędów ludowych. Tego dnia wykonywano różne czynności związane z wegetacją roślin, wieczorem dziewczęta puszczały wianki na wodę, a przede wszystkim zapalano ogień nad wodą lub na wzgórzach i polanach leśnych. Tradycje te prawie zupełnie zanikły, obecnie najważniejszymi wydarzeniami są odpusty parafialne odprawiane ku czci św. Jana Chrzciciela np. w Rakołupach.

25 maja (czwartek, Boże Ciało) (...) Idę do kościoła. Procesja się odbyła, trochę ludzi przyszło. O godz. 16.15 w naszej wsi poświęcenie pól, wyszła cała wieś, procesja do czterech ołtarzy. Przy ostatnim ks. mgr Edward Kozyra odprawił mszę świętą. Czwarty ołtarz był na kolonii przy krzyżu. Uroczyście to wyglądało, cisza, tylko ptaki sekundowały ceremonii. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką s.155).

Okres letni

Lipiec

2 lipca – Matki Boskiej Jagodnej – odpust w Kumowie

16 lipca – Matki Boskiej Szkaplerznej

25 lipca – Św. Jakuba

26 lipca – Św. Anny - odpust przy kapliczce w Sielcu

Przysłowia:

„Na Jagodną noc pogodna, będzie wasza chudoba płodna”

„Szczęśliwy kto na świętą Annę wyszuka sobie pannę”

„Wraz ze Szkaplerzną Matką na pole wychodź z czeladką”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



„Od Świętej Anki zimne wieczory i ranki”
„Na świętego Jakuba bywa już z żytem próba”

Co warto zapamiętać:

Matki Boskiej Jagodnej (2 lipca) – ludowa nazwa kościelnego święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Matka Boska w tradycji ludowej jest opiekunką leśnych jagód. Od tego dnia można je zbierać, bez szkody dla zdrowia. Matki, które w ostatnim roku straciły dziecko, głęboko wierzyły, że przestrzeganie terminu spożycia jagód zapewni im w najbliższym czasie szczęśliwe macierzyństwo. Na Lubelszczyźnie powszechnym zwyczajem były pielgrzymki do sanktuariów oraz odpusty. Matki, którym ciężko było odstawić od piersi dziecko, prosiły tego dnia Matkę Boską o pomoc. Udawały się z pielgrzymką do sanktuarium w Krasnobrodzie. W tym dniu odbywa się również odpust w parafii w Kumowie Plebańskim.

W dniu św. Anny odbywa się odpust przy kapliczce w Sielcu. Historia kultu św. Anny sięga XVII wieku, gdzie przy starym trakcie do dworu na łąkach, nad wodą prostej wiejskiej dziewczynie objawiła się matka Maryi. Wieś się rozeszła po okolicy, ludzie czerpali wodę w bijącego opodal źródła i doznawali cudownych uzdrowień. Okoliczni unicy należący do cerkwi w Sielcu czcili to miejsce, a w cerkwi czczono ikonę św. Anny. Po kasacie unii po powstaniu styczniowym i przejściu przez prawosławnych cerkwi, miejscowi unicy chodzili modlić się na łąki. Z czasem postawiono tam kapliczkę do której przychodzili pątnicy po cudowną wodę i łaskę uzdrowienia od św. Anny. Obecna kapliczka na łąkach w Sielcu pochodzi z początku XX wieku. W latach osiemdziesiątych przywrócono miejscowy kult. Przy kapliczce odpust odbywa się dwa razy, 26 lipca w uroczystościach uczestniczą katolicy, a 7 sierpnia prawosławni. Zespół śpiewaczy „Sielanki” z Sielca w swoim repertuarze śpiewa pieśń pochodzącą z Wołynia „Ja sobie obrałam za obronę babkę Chrystusową - św. Annę, niech się jak chce ze mną dzieje, w Tobie św. Anno mam nadzieję.”



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśnowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

1 lipca (niedziela) (...) Na godz. 10.30 poszliśmy z żoną do kościoła, gdyż dziś przypada w nim odpust Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Dużo ludzi, a samochodów jeszcze więcej. Zespół artystyczny z „górk” katedralnej wystawił w pięknej scenerii Mękę Pana Jezusa. Wzruszające. (...) (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.71)

26 lipca (niedziela) (...) Po południu wybieram się rowerem do wsi Sielec, na odpust św. Anny. Deszcz wisi w powietrzu, a po chwili leje na dobre. Ludzi pod kaplicą dużo. Rozpoczyna się msza święta na przygotowanym podium. Tłum wytrwale stoi na deszczu, modli się śpiewa pieśni ku czci św. Anny i Najświętszej Maryi.(...) (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.175).

Sierpień

4 sierpnia – Św. Dominika

10 sierpnia – Św. Wawrzyńca

15 sierpnia – Matki Boskiej Zielnej – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny

16 sierpnia – Św. Rocha

24 sierpnia – Św. Bartłomieja

Przysłowia:

„Święty Wawrzyniec uwija z orzechów wieniec”

„Na Święty Roch w stodole groch”

„Gospodarz dobry rok poczyna od świętego Bartłomieja”

Co warto zapamiętać:

Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) – ludowa nazwa święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Matka Boska czczona jest tego dnia jako patronka ziemi będącej w najbujniejszym rozkwicie. Wierni udawali się do kościoła aby poświęcić specjalny bukiet, nazywany *równianką*, *zielenicą*, czy też *kwiatkami*. W jego skład wchodziły rozmaite zboża, zioła i plony zebrane w lecie. Były nimi len, proso, żyto, pszenica, jęczmień, owies. Dodawano warzywa (np. marchew), owoce i kwiaty. Poświęcone ziarna zbóż



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



wykorzystywano do zboża siewnego. Zioła pomagały w leczeniu różnych chorób – przeziębień i schorzeń żołądka. Zapewniały one ochronę przed urokami. Zioła te wkładano zmarłemu do trumny. Wśród święconych płodów zch były również makówki, mające uchronić ziemię przed suszą. W niektórych ośrodkach kultu maryjnego odbywały się odpusty. W dniu **św. Wawrzyńca** (10 sierpnia) rozpoczynano orkę pod jesienne zasiewy.

Dożynki obejmują czas żniw i zbiorów. Z rozpoczęciem żniw wiązały się różne zwyczaje. Pierwsze kłosy ścinano w sobotę, ponieważ to dzień poświęcony Matce Boskiej. Pierwszy skoszony snop zostawiano do Wigilii, a na zakończenie koszenia zostawiano w rogu pola garstkę nieskoszonego zboża (*kozę, przepiórkę*), którą należało się starannie zająć – wiązano ją i przystrajano kwiatami, plewiono, czyszczono miejsce pod nią z chwastów i ściernia, zruszano pod zasiew i wykruszano ziarno, by zapewnić urodzaj w przyszłym roku. Drugim etapem obchodów dożynkowych było *wieńcowe* lub *okrężne*. Przygotowywano wówczas wieniec w kształcie korony, który z uroczystym korowodem i śpiewem zanoszono do dworu, gdzie po przekazaniu gospodarzowi urządzano zabawę z tej okazji. Już w okresie międzywojennym popularne stały się dożynki organizowane przez władze, państwowe i gminne. Ta tradycja w gminie Leśniowice jest żywa, co roku organizowane są dożynki.



Dożynki Gminne, Zespół „Sielanki”, Leśniowice 2013 r.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Dożynki Powiatowe, Zespół „Kumowianki”, Siedliszcze 2011 r.



Dożynki Powiatowe, Zespół „Rakolupianki”, Dorohusk 2012 r.

Dawne zwyczaje związane z wiciem wieńca na dożynki dworskie odbywające się w sieleckim dworze opisuje scenariusz widowiska przygotowany przez zespół „Kumowianki”.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
 Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Scenariusz widowiska "Wicie wieńca dożynkowego"

Osoby: Babka, Franka, Różga, Dumanicha, Kuwalcuczka.

Wicie wieńca odbywa się stodoła na toku.

Babka: Widzisz Franka, ta Różga to ni możliwa, mówiła żeby zaraz przychodzić do stodoły, a jyj to jeszcze ni ma.

Franka: No właśnie. i kiedy my skończym wić ten wianek, bedzim dó póranka siedzić. Z tymi babami tu ni idzi sie dógadać. Babko stawcie latarke na tym starym stole i nizajcie równo kłoski z pszynicy, ja może pójde pó Różge i inne baby.

Babka: Ja przy tyj latarce to marnie widze, może ja pó nich pójde co?

(Babka idzie do wyjścia)

Różga: A co tu tak ciemno? To tylko wy obie. A dzie reszta?

Dumanicha: Niech bedzi póchwalony Jezus Chrystus.

Wszyscy: A na wieki wieków.

Dumanicha: O widze, że dobrze zrobiłam, ży wzięłam zy sobo latarke.

Franka: No pewno, ży dobrze, byłoby ciemno, ale co to darmo gadać. Trza sie brać za tyn wianek bu jeszcze kupa roboty.

(Odwraca się do Różgi)

Różga óddaje ci cep co kiedyś brałam. Już namłóciłam żyta na przywrósła i nawet przywróseł trochę naróbiłam.

Różga: *(Ogląda cep)* Patrze czy czasem kapicy ni urwałaś albo bijak nie pópękał. A przywrósła tu jakie róbiłaś wióznane czy zakładane?

Franka: Bako i Wy Dumanicho nizajcie pszynice. Wióznane róbiłam bó oni mócniejsze i jeszcze na proso du pówiązania bedo. Zakładane tu tylko na jeden rok i zawsze sie różleco.

Babka: Ja ni myślałam, ży Ty umisz cepem młócić.

Franka: No tyż. Patrzenie jak mnie dobrze idzie.

(Pokazuje jak się cepem młóci).

Babka: Nu dosyć, dosyć już tego młócenia . Toż aż ziarka pó toku skaczo.

Dumanicha: A jakie to przywrósła wióznane. My ni dawno do was nastali tu ja nie wim. U nas pewno takich ni róbili.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



(Franka z Różgo pokazują jak się robi wiązane i zakładane powrósta). Tych wiązanych tu u nas ni róbili, tylko te zakładane i takie jak dó wiązania pszynicy.

Babka: Dosyć już tego gadania i tracenia czasu. Franka bierz się i wij tyn wianek bó ty najlepiej z nich umisz, a ja ópowim Wam u duchach i skarbach, co byli u nas wy dworze. Chcecie pósluchać?

Wszyscy: A ópówiadajcie babko, ópówiadajcie

Kuwalczuczka: Niech bedzi póchwalony Jezus Chrystus.

Wszyscy: Na wieki wieków

Różga: A siadajcie prędzij i bierzcie sie dó róboty bu czas nagli i babka bajke chco ópówiadać. A co to więcy nikt ni przyjdzie dó pó mocy.

Babka: Jake bajke, jake bajke. To święta prawda. Moje babka mówili ży ich dziadek to był świadkiem tego wszystkiego co sie kiedyś działo. A było to tak: Dawno, dawno temu jakiś hrabia z Rzewuskich właściciel naszego pałacu wyczytał w księgach ży pud pałacem so lochy. Jeden ciągnó sie w strone Kamienia i Chełma, a drugie w strone Rejowca. W tych właśnie lochach miał być ukryty wielki skarb. Ponoć kilka pełnych beczek złotych talarów, dukatów i bezcennej biżuterii. Hrabia liczył, mierzył i w końcu znalazł miejsce, w którym miał być skarb. Zawołał chłopów ze wsi do kópania, óbecawszy im sowitą zapłate. Chłopi kópali ży trzy gódziny na zmianie, to jedni, to drudzy i wreszcie już pó óbiedzie natkneli sie na zwalony loch, a w nim drzwi do bócznego lochu. Tam mieli być skarby. Hrabia, rządzi ódpóczynek. Zaprosił chłopów na skromny póczynstunek, pó którym udali sie nazat dó miejsca gdzie kópali. Jakże wielki strach ich óbleciał, gdy zóbaczyli, ży w miejscu gdzie kópali ni ma żadnyj jamy. Jak ich ni było wszystko rano sie zasypało i nawet zarosło trawo, tylko z boku na kupce lyżeli ich łópaty. Hrabia chciał żeby ód nowa zaczęli kopać, ale chłopcy ni chcieli i poszli dó domu. Ni chcieli mieć dó czynienia z siło niczysto. Ponoć potem w tym miejscu zaczęło straszyc.

Kuwalczuczka: Przydałoby sie troche tych skarbów, co babka gadali. Może to i prawda, ale kto wi. W którym miejscu i lochu



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



kopać. Ja teraz bede sie bała sama dó domu iść.

Franka: My Cie z Rózgo troche pódprorowadzim jak bedzi trzeba. Na razie, to plećmy ten wianek. No nie ży ładnie wychodzi. Nasze serce tu bedzi najładniejsze.

Babka: Toż wiadomo kto pleci. No patrzcie pewno to już nikt ni przyjdzi.

Kualczuczka: Jagna z Hanko ni mogo przyjść bó ni majo z kiem dzieci pókinóć, bu chłopy sie już dó karczmy pówlekli, a Kaśka z Marynko to nie wim czego ni przyszli. Ni wicie jak to oni. Jakby póplótkowac to oni pirsze, ale dó róboty ni bardzo.

Rózga: Babko, sukajcie no sznurek bó sie kończy, czym bedzim wianek wili. A może Wy ni umicie?

Babka: Ja ni umie? Dzie przyndziwo czy kłaki? Pomóźcie no mnie która, może Wy Kuwalczuczko?

(Babka bierze kłaki i suka sznurek)

Franka: A co bedzim śpiwać, jak bedzim szli z tym wiankiem?

Dumanicha: A cóż jak nie "Otwieraj Panie wirzeje" . Może byśmy przyśpiwali. Rózga na co czekasz zaczynaj.

(Śpiewają)

Kuwalczuczka: Dobrze żeście wybrali. Nasz Pan to bardzo lubi te piósenke, a ni zawsze mu jo śpiwajo.

Rózga: A co zrobim na śródku wianka? Wsadzim bukiet z kwiatów, czy zboże. Toż mam jeszcze żyto i owies.

Babka: Ja na miedzy takij ładnyj trawy nazbirała, może sie przyda i kwiatki tyż mam.

Franka: Dumanicho a wy przynieśli kwiatków? Mówiliście ży z ógródku od Pana takich modnych przyniesiecie. Macie?

Dumanicha: A mam, mam, pare tych modnych i kocie łapki tyż mam.

A może Wam sie barwinek dó czego przyda, albo trzcina?

Kuwalczuczka: A śpiwać to nic wiency ni bydziecie?

Dumanicha: Ty myślisz ży to na polu przy stawianiu żyta w mendli, albo pszynicy w półkopki. Jak sie różśpiewała i różhulała to rachube zgubiła. Zamiast w mendlu 15 snopków to stawiała 12.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

W półkopakach to z dwóch stron po dwa snopki zgubiła i Bartek Maciejów musiał po niej póprawiać.

Kuwalczuczka: A co miałam ni śpiwać. My z Handzio, Polko i Marynko koze z pszynicy zrobili, take ży no. Z dwóch stron pó garści pszynicy my wzieli, Bartek środek wykosił. To co złapaliśmy, to u góry przy kłoskach my związali. Ścierni pó środku my wyrwali, zboża nasiali i jeszcze kwiatkami póbirali. No to akurat Pan najechał. Marynka jak mu ni zaczni winszować to i panisko rzuciło pare groszy.

Dumanicha: Zaraz Bartek pógadał z karbowym i póleciał dó Żyda. Za dwa pacierze był już z butelko górzalki. Wszyscy pó trochu wypili,

a karbowy tu ledwie chodził, ale był zadówólony.

Franka: To co wy sie upili, czy co, ży sie Wam snopki mylili.

Różga: Oni sie tylko ciszyli, ży to koniec żniw i nawet Bartkowi śpiwali:

„Chudziłem pó polu i zbirałem kłosy,
takie dziewczce kocham, takie dziewczce kocham,
co ma jasne włosy.

Co ma jasne włosy i oczy niebieskie
nie oddał bym ja jej, nie oddał bym ja jej,
za berło królewskie

Bo berło królewskie nie ma tej słodyczy
a dziewczyna czasem, a dziewczyna czasem
buziaka użyczy"

Babka: Wy ni śpiwajcie głupot, bó to wam bedzi ni pótrzebne. Zaśpiwajmy coś jeszcze jak bedzim nieśli wianek, bó tamto to bedzim śpiwać przed pałacem.

Różga: A może „Pracowali w znoju Panie do samego rana". Spróbujmy zaśpiwać.

(Zaczyna śpiewać a za nią wszyscy)

Franka: Kończcie óbirać wianek , a ja pójde zóbacze czy dzieci śpio, busz to ni w dzień na polu. Moja baka mówili, ży wtedy ich Rósziczka pilnuji, żeby im sie krzywda ni stała.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Dumanicha: A u nas to strachali dzieci Rósiczko. Mówili żeby nie szli daleko bu ich Rósiczka złapi.

Babka: Słuchajcie, a kogo wyślecie niść tyn wianek. Toż trza chłop a i jakieś babe, a za nimi to może iść cała grómada. To sie óplaci.

Kuwalczuczka: Ja myśle ży mogłaby niść Franka albo Rózga. Z chłopów to może Wasz zięć babko albo Dumanichy chłop.

Rózga: Wicie ży pan zawsze pyta tych co wianek nieso co chcieliby dó następnego roku zrobić lub kupić. Potem póмага im w wykonaniu tego zadania, aby go tylko ni ószukać. To taki dóżynekowy zwyczaj naszego Pana, od razu tyż garść groszaków rzuci, żeby wszyscy zbirali.

Kuwalczuczka: Ni najgorszy ten nasz Pan. So jeszcze gorsze, bardzij skąpe, chco żeby wiency pańszczyzny ódrabiać na ich polu.

(wraca Franka)

Franka: Ni było mnie tak długo bu spótkałam Jagne jak szła z karczmy dó nas. Mówiła żebyśmy kóńczyli z wiankiem i przychodzili dó karczmy na narade. Mamy razem óbgadać kto pójdzi z tym wiankiem.

Babka: Przywodzić to jest komu, tylko robić to ni ma komu. No to co, może być już ten wianek. Może mu jeszcze wstążek z bibułki przyczepić.

Rózga: Toż można, ale ón i tak ładnie wygląda i ładnie ubrany. Baby trza jeszcze troche pósprzątać bo mnie jutro chłop z domu wygoni, jak zóbaczy ten bałagan na toku.

Dumanicha: To my z Kuwalczuczko już pójdzim dó tyj karczmy. Wy troche pósprzątajcie i tyż przychódźcie. My tam razem bedzim na Was czekać. No to na razie. Zóstańcie z Bogiem.

(Obie wychodzą, w drzwiach Dumanich mówią).

Rózga tylko ni zapomnij ó mojej latarce. Weż zy sobo dó karczmy.

Franka: Już pólicieli. Babko ścielcie przywrósło tu pózbieram te słome to jutro Rózga pód krowy kini.

(Zbierają słomę i związują w snopek)

Rózga: Jeszcze te ziarka trza zamieść bosz grzych zboże marnować. Rodzi sie tylko raz a ni dziesięć razy.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

(Babka zamiata zboże na kupkę miotłą zbierają na drewnianą szufłę i wysypują do krupki, palają następnie wysypują do ćwierci)

Choć z winkszego to ópórządze, reszte jutro zrobie.

Babka: No idzim , idzim, Franka masz swoje latarke, to ta pewno Dumanichy. Różga no chodźże już, reszta jutro pósprzątasz.

(Wychodzą)

Różga: A ide, ide, to bede pó wianku chodźić. No zaczykajcie na mnie chwile. Ale im pilno dó tyj karczmy.

(Wychodzi jako ostatnia)

Piosenki wykorzystane w widowisku:

Otwieraj panie

Otwieraj Panie wierzeje, wierzeje,
bo się już pszeniczka nie chwieje, nie chwieje
Otwieraj nam panie wrota, nam wrota,
niesiem Ci wianek ze złota, ze złota
Oj nie kryj się Panie przed nami, przed nami
bo my ciebie widzیم oknami, oknami
Bo my się przed tobo nie kryli, nie kryli,
kiedyśmy po łanach chodzili, chodzili
Zarźnij nam Panie indyka, indyka,
żeby nam grała muzyka, muzyka
Zarźnij nam Panie barana, barana
będziemy krążyć do rana, do rana
Oj będziemy się krążyli, krążyli
bośmy pszeniczkę dożęli, dożęli
Dożęła Ci ją dziewczeczka, dziewczeczka,
oj za jasnego słoneczka, słoneczka
Oj dożął ci jo młodzieniec, młodzieniec
oj dla dziewczyny na wieniec, na wieniec
Oj lataj, lataj przepiórko, przepiórko
bo idzie pszeniczka nam z pólka, nam z pólka
Oj lataj, lataj sokole, sokole
bo już pszeniczka w stodole, w stodole.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Pracowali

Pracowali w znojmym pocie od samego rana
już pszeniczka nasza złota pięknie posprzątana
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana
Wszystkie kłosa równusieńko powiązane w snopy
A znów snopy postawiane w przeogromne kopy
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana
Z łanów naszych złote kłosa w wieńcu wam przynoszę
Oprzyjcie ich dla siebie unieżenie proszę
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana
Oj da dana, oj da dana, oj da dana, dana

W okresie międzywojennym na ziemiach polskich pojawił się zwyczaj organizowania dożynek przez lokalne samorządy, parafie, organizacje społeczne i zawodowe (np. Kółka Rolnicze). Uroczystości te miały charakter dziękczynny za plony, ale miały też podkreślać rolę stanu chłopskiego, urządzano je zawsze w niedzielę po zakończeniu żniw.

W gminie Leśniowice dożynki gminne są jedną z najważniejszych uroczystości w corocznym kalendarzu imprez. Zwyczajem jest, że święto plonów rozpoczyna się Mszą Świętą odprawianą w intencji rolników. Podczas mszy odbywa się korowód dożynekowy, któremu przewodniczą Starosta i Starościna dożynek i niosą bochen chleba wypieczony z mąki pochodzącej z zakończonych żniw. Chleb ten składany jest na ręce przedstawicieli władz gminy i księży. W korowodzie dożynekowym, który w Leśniowicach jest tradycją prezentowane są wieńce dożynekowe przygotowane przez mieszkańców poszczególnych sołectw i szkoły. Tradycja robienia wieńców dożynekowych wciąż jest żywa na terenie gminy, świadczy o tym fakt, że w korowodzie corocznie uczestniczy około 14 wieńców. Delegacje wieńcowe podczas korowodu prezentują programy artystyczne złożone z tradycyjnych pieśni



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

dożynkowych lub recytacji wierszy lokalnych poetów. Po zakończeniu mszy władze gminy oraz starostowie dożynek częstują uczestników uroczystości chlebem poświęconym w czasie Mszy Świętej. Dożynkową tradycją gminy Leśniowice jest organizacja konkursów na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy” i „Najsmaczniejszy chleb wiejski”. Zwycięzcy konkursów reprezentują gminę na dożynkach powiatowych. Dożyńkom towarzyszą wystawy rolnicze, występy zespołów amatorskich, kiermasze rękodzieła ludowego oraz degustacje i konkursy potraw regionalnych. Uroczystości kończy zabawa dożynkowa.

Okres jesienny

Wrzesień

7 września – Św. Reginy

8 września – Matki Boskiej Siewnej odpust w Chełmie w Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny

21 września – Św. Mateusza

29 września – św. Michała

Przysłowia:

„Na Świętego Mateusza każdy na dosiewki rusza”

„Św. Michał, do beczki kapustę wpychał”

Co warto zapamiętać:

Dzień Matki Boskiej Siewnej (dzień Narodzenia Najświętszej Marii Panny – 8 września) był to termin rozpoczęcia zasiewów. W tym dniu należało zasiać chociaż skrawek pola, aby uzyskać błogosławieństwo Matki Boskiej. Tego dnia miały odlatywać ptaki. Prognozowano również pogodę.

Na Matki Boskiej Siewnej w Chełmie w parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny odbywa się coroczny odpust. Od niepamiętnych czasów w dawnej katedrze unickiej istniał kult Matki Bożej. Szczególną czią jest otaczany cudowny obraz Matki Boskiej Chełmskiej. Modlili się przed nim unicy i łacinnicy. Przez cały XVII i XVIII wiek w dniu 8 września przybywali pielgrzymi na



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



„Chełmską Górę” by modlić się o łaski. W okresie międzywojennym nazywano je „świętem Ziemi Chełmskiej. W latach 1932-1939 były one transmitowane przez polskie radio. Chełm był wówczas najważniejszym ośrodkiem kultu maryjnego na terenie diecezji lubelskiej. W odpustach uczestniczyła młodzież szkolna, wojsko, organizacje zawodowe, religijne i społeczne. Na odpust przybywali także prawosławni.

„Każdego roku 8 września w dniu Narodzenia Najświętszej Marii Panny organizowano uroczysty odpust tzw. „Fest”. Na tę uroczystość przybywały pielgrzymki z okolicznych parafii i całej Ziemi Chełmskiej. Spisywano wówczas do specjalnej księgi otrzymane przez wiernych łaski od Matki Bożej za pośrednictwem chełmskiego obrazu. Pielgrzymi na klęczkach obchodzili ołtarz, na którym był wystawiony obraz”. (J. Zięba, Dzieje jednego obrazu. Opowieść o cudownej ikonie Matki Boskiej Chełmskiej, s.54)

Tak, jak przed wojną, tak i obecnie chełmskie odpusty na Siewnej są najważniejszymi uroczystościami religijnymi. Tradycją jest, że na sumę odpustową przybywają licznie pielgrzymi ze wszystkich parafii obecnego powiatu chełmskiego. Pielgrzymi przynoszą ze sobą wieńce dożynkowe, które są święcone podczas mszy. Wieś Kumów Majoracki leżąca przy trasie Chełm – Wojsławice, co roku przygotowuje poczęstunek dla pielgrzymów idących do Chełma. Również co roku z gminy Leśniowice są święcone wieńce dożynkowe.

Siew ozimin kończono w dniu **św. Mateusza** (21 września), kiedy miał miejsce obrzęd dosiewek. Polegał ona na tym, że na polu rozrzucano słomę ze zboża tego samego gatunku, aby zboże urosło tak samo dorodne.

Październik

7 października - Matki Boskiej Różańcowej drugi odpust w Kumowie

15 października - Św. Jadwigi



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Przysłowia:

„Święta Jadwiga ostatnie jabłko dźwiga”

Co warto zapamiętać:

Święto Matki Bożej Różańcowej czczone jest 7 października. Dzień ten jest rocznicą bitwy pod Lepanto(1571), w której państwa Świętej Ligi skupione wokół Państwa Kościelnego pokonały flotę Imperium osmańskiego. Papież Pius V ogłosił w 1572 roku ten dzień świętem Matki Bożej Zwycięskiej. Rok później, decyzją papieża Grzegorza XIII zmieniono nazwę na Święto Różańca. Papież Klemens XII w 1716 roku nakazał świętowanie tego dnia Kościołowi na całym świecie.

2 października (niedziela) (...) Idę do kościoła – dziś u nas odpust Matki Boskiej Różańcowej. Dużo ludzi, udział bierze 15 księży. Na Górze przy krzyżu, stawiam kwiaty, zapalam znicze. (...). Na godz.16 znowu idę do kościoła na mszę świętą. Odprawia ja ks. proboszcz Malikowski. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.215)

Miesiąc październik wykopkami kończy cykl prac polowych.

Listopad

1 listopada - Wszystkich Świętych

2 listopada - Zaduszki

11 listopada - Św. Marcina

22 listopada - Św. Cecylii

25 listopada - Św. Katarzyny - katarzynki

29 listopada - Św. Andrzeja – andrzejki

Przysłowia:

„Święty Andrzej grzechem, święta Katarzyna śmiechem”

Co warto zapamiętać:

Na okres jesienny przypadały również dzień Wszystkich Świętych oraz Zaduszki. Jest czas wspomnienia zmarłych i odwiedzania cmentarzy oraz ubierania grobów.



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



11 listopada w dniu **św. Marcina** należało zakończyć wszystkie prace polowe. Dla młodzieży ze względów towarzyskich bardzo istotne były **Katarzynki** oraz Andrzejki, były to dni, kiedy w wigilię św. Katarzyny i św. Andrzeja, młodzi ludzie wróżyli sobie dalsze losy. W wigilię dnia św. Katarzyny w szczególności kawalerowie odbywali wróżby matrymonialne (np. wyciągali spod poduszki jedną z przygotowanych kartek z imieniem przyszłej żony). **Andrzejki** przeznaczone były na wróżby matrymonialne dziewcząt. Przykładem bardzo ciekawej wróżby andrzejkowej było pieczenie przez dziewczęta placków, nazywanych *andrzejkami*, *kukielkami* lub *gomólkami*. Każda przynosiła garść mąki lub żyta, które mielono na żarnach w odwrotnym niż zwykle kierunku, następnie musiała przynieść w ustach wodę z wiadra przy studni do rozczynienia ciasta. W piecu, na którym pieczono placki, palono ukradzionym od sąsiadów drewnem. Dziewczęta oznaczały placki swoimi imionami, po czym wpuszczały psa i obserwowały, który placek wybierze. Pierwsza miała wyjść za mąż ta, której placek pies zjadł jako pierwszy. Jeśli pies wybiegł z plackiem do progu, wróżyło to szybkie wesele, jeśli schował się z nim pod łóżko – śmierć właścicielki. Jeśli nadgryzł kawałek, panna miała zostać porzucona przez kawalera. Na wsi chełmskiej popularne było wstawianie w dniu św. Katarzyny gałązek wiśniowych do wody, jak zakwitły na Wigilię oznaczało to szybkie małżeństwo.

1 listopada (sobota, Święto Zmarłych). (...) Od rana ludzie dążą do kościoła i na cmentarz. Byłem i ja, cmentarz tonie w światłach, bieli chryzantem. Dużo przejezdnych ze wszystkich stron kraju. Na nowo wybudowanej szosie długi szereg samochodów. Widzę znajome twarze: z Radomia Bogusiewiczowie, z Puław znany w kraju i na świecie prof. Leon Bornus. Wszyscy przybyli na groby zmarłych, dobra to tradycja narodowa, winna być nadal utrzymywana. (W. Kuchta, Twardą chłopską ręką, s.80)



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

1 listopada (poniedziałek, Wszystkich Świętych). (..) A cmentarz istnie żywe miasto w ogniu zniczów i świeczek. Nad każdą mogiłą ktoś się pochyla, ktoś znicze zapala, stawia kwiaty, zawiesza wieniec świerkowy na krzyżu. Wszystkiemu towarzyszy cicha modlitwa, westchnienie, modlitwa. Wszędzie, wszędzie ludzie.(...) (jw.109)

Podsumowanie

Andrzejki zamykają cykl roku obrzędowego, a tym samym w kościele kończy się rok liturgiczny. Tak też kończy się ta praca, której zadaniem było ukazanie w cyklu rocznym obrzędów i zwyczajów charakterystycznych dla małego obszaru jakim jest gmina Leśniowice. Wiele z nich wciąż jeszcze jest żywych, wiele przetrwało w pamięci najstarszych mieszkańców. Ta pamięć pozostaje ważnym elementem tożsamości regionalnej mieszkańców, która wyróżnia ten obszar na tle Lubelszczyzny. Na lokalną tożsamość składają się nie tylko obrzędy i zwyczaje, ale znaczenie mają również uroczystości religijne i państwowe (np.: Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada) oraz rocznice wydarzeń historycznych związanych z danym terenem (rocznice powstań narodowych, lokalnych bitew itp.).

W gminie Leśniowice są one obchodzone bardzo uroczyście. Nie są one zaliczane do roku obrzędowego z tego powodu nie zostały opisane w niniejszej publikacji.

Zwyczaje, obrzędy, obyczaje, charakterystyczna gwara składają się na niematerialne dziedzictwo kulturowe, które choć kruche i oparte tylko na ludzkiej pamięci jest niezmiernie istotne w procesie kształtowania tożsamości grup społecznych i jednostek. Wiedza na ten temat była przekazywana z pokolenia na pokolenie i my jako depozytariusze tego dziedzictwa, jesteśmy za nie odpowiedzialni, od nas zależy czy zostanie ono przekazane następnym pokoleniom, czy przetrwa wyróżniająca nas różnorodność kulturowa w obliczu postępującej globalizacji.



*Ewropejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*



Literatura:

- Jan Adamowski, Mariola Tymochowicz, *Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego (próba słownika)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, praca zbiorowa red. Alfred Gauda, Lublin 2001
- Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, praca zbiorowa red. Alfred Gauda, Lublin 2001
- Zygmunt Gloger, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Warszawa 1906
- Władysław Kuchta, *Twardą chłopską ręką*, Tom IV, *Dzienniki*: 1973 – 1982, Lublin 2001
- Władysław Kuchta, *Twardą chłopską ręką* Tom V *Dzienniki*: 1983-1992, Lublin 2007
- Marian Pokropek, *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*, Warszawa 1978
- Alicja Mironiuk, Janina Petera, Celestyn Wrębiak, *Kultura ludowa południowego Podlasia*, Biała Podlaska, 1990
- Stanisław Łopuszyński, *Gmina Leśniowice i okolice, Leśniowice 2000*
- Józef Stefański, *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*.
- Józef Zięba, *Dzieje jednego obrazu. Opowieść o cudownej ikonie Matki Boskiej Chełmskiej*, Lublin 2005



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice” współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Spis treści

| | |
|---|----|
| Wstęp..... | 2 |
| Rok Obrzędowy..... | 6 |
| Okres zimowy..... | 7 |
| Boże Narodzenie..... | 9 |
| Scenariusz widowiska „Przed Wigilią” | 9 |
| Scenariusz widowiska „Kumy” | 23 |
| Okres wiosenny | 33 |
| Okres letni | 46 |
| Scenariusz widowiska "Wicie wieńca dożynkowego" | 51 |
| Okres jesienny | 58 |
| Podsumowanie..... | 62 |
| Literatura | 63 |



*Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie Zadanie pn. „Kultywowanie
tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśmowice” współfinansowane
jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie
lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów Programu Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*





Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Zrealizowano ze środków

Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich,
Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Zadanie pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów na terenie gminy Leśniowice”
współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Leśniowice 2014